

Olga Cyrek

<https://orcid.org/0000-0003-0059-0293>

LOGOS jako rozumność Boga. Starożytne koncepcje Logosu. Od Heraklita do hymnu Jana Ewangelisty

Celem artykułu jest przedstawienie starożytnych koncepcji Logosu z podkreśleniem rozumności Boga, odkrywanej w stwarzaniu świata i kierowaniu nim. Rozumność odnosi się do bytu, który ma świadomość, rozum, wiedzę i zdolność poznania. Takim bytem jest właśnie Bóg jako byt absolutny, sam będący najwyższą świadomością. Na temat Logosu wypowiedzieli się starożytni filozofowie, zwłaszcza greccy, a pierwszym, który posłużył się tym terminem w odniesieniu do rozumu i prawa, był Heraklit z Efezu. Koncepcja Logosu ewoluowała przez wieki i do niej nawiązywali również myśliciele wywodzący się ze środowisk judaistycznych. Dlatego w artykule omówione zostaną dzieła jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tego kręgu – Filona z Aleksandrii. Koncepcja Logosu inspirowana myślą grecką rozwijała się też na gruncie chrześcijańskim, czego przykładem jest Hymn o Logosie w Ewangelii św. Jana, zwany także Prologiem. W artykule streszczone zostaną niektóre koncepcje odnoszące się do zasady porządkującej kosmos, które popularne były w starożytnym świecie, a szerzej omówione zostaną idee Heraklita, niektórych stoików, Filona oraz Jana Ewangelisty, ze szczególnym uwzględnieniem podobieństw i różnic między nimi, gdyż Janowy Hymn jest analizowany jako tekst filozoficzny.

Etymologia i rozwój pojęcia „logos”

Grecki termin *logos* etymologicznie pochodzi od czasownika *lego*, gdzie rdzeń *leg* odnosi się do zbierania, czytania, liczenia, zapisywania¹. Jeśli zaś chodzi o kontekst epistemologiczny, to *logos* oznaczał „słowo”, „mowę” i „rozum”². Z kolei w różnych starożytnych koncepcjach filozoficznych rzeczownik *logos*, wiązany z czasownikiem *légein* (zbierać, mówić, myśleć)³, wskazywał na pewien zbiór, zestawienie (myśli) czy na rozumne działanie człowieka, jego czyny.

W kontekście filozoficznym „logos” oznaczał zasadę metafizyczną kierującą wszechświatem i wszystkimi bytami stworzonymi, które są w nim zawarte. Termin ten pojawiał się w wielu innych dziedzinach wiedzy, takich jak logika, etyka, retoryka, gramatyka, epistemologia, psychologia, metafizyka, teologia.

Od czasów Sokratesa filozofowie odnosili pojęcie „logosu” do mowy sofistycznej⁴ lub retorycznej, która miała na celu przekonywanie⁵. Według Platona „logos” oznacza wiedzę, która jest prawdziwym poglądem⁶. Jest to rozumna zasada, która utrzymuje harmonię w stworzonej rzeczywistości⁷. Według Arystotelesa „logos” to definicja, która określa sens danego słowa⁸. Jest to określenie

¹ Zob. P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, vol. 2, Paris 1968, s. 625n.

² Zob. M. Fattal, *Logos. Między Orientem a Zachodem*, Warszawa 2001, s. 10n.

³ Zob. A. Aall, *Der Logos*, Bd. 1: *Geschichte der Logosidee in der griechischen Philosophie*, Leipzig 1896; M. Heinze, *Die Lehre vom Logos in der griechischen Philosophie*, Oldenburg 1872; W. Kelber, *Die Logoslehre von Heraklit bis Origenes*, Stuttgart 1958; K. Narecki, *Logos we wczesnej myśli greckiej*, Lublin 1999; F. E. Walton, *Development of the Logos. Doctrine in Greek and Hebrew Thought*, Bristol 1911; R. Eisler, *Logos*, w: *Wörterbuch der philosophischen Begriffe*, Bd. 2, Berlin 1910.

⁴ Por. Gorgias, *Helenes enkomion* 82, B11, w: *Die Fragmente der Vorsokratiker*, Griechisch und Deutsch von H. Diels, Hrsg. von W. Kranz [dalej: Diels–Kranz], vol. 1, Berlin 1951, s. 98; zob. Ch. P. Segal, *Gorgias and the Psychology of the Logos*, „Harvard Studies in Classical Philology” 66 (1962), s. 100n.

⁵ Por. Platon, *Fajdros* 264 c, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1958.

⁶ Platon, *Teajtet* 210c, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1936. Wydanie krytyczne: *Commentarium in Platonis „Theaetetus”*, ed. G. Bastianini, D. Sedley, w: *Corpus dei papiri filosofici greci e latini*, parte 3: *Commentari*, Firenze 1995, s. 227–562.

⁷ Platon, *Państwo* 500c, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1958.

⁸ Arystoteles, *Metafizyka* 1012 a 23, 1051 b 1 n, oprac. M. A. Krąpiec, A. Maryniarczyk, t. 1, Lublin 1996; J. Stenzel, *Zur Theorie des Logos bei Aristoteles*, w: *Kleine Schriften zur griechischen Philosophie*, Darmstadt 1956, s. 188–219.

istoty danej rzeczy. Zarówno u Platona, jak i Arystotelesa „logos” to władza rozumu⁹.

Stoicy używali terminu „logos” na oznaczenie zasady rządzącej światem, która jest immanentnym rozumem tkwiącym w samym świecie. Logos jako zasada jest czymś rozumnym, ale zarazem materialnym, utożsamiony zostaje z substratem świata – ogniem (w czym stoicy nawiązywali do Heraklita). Logos ma więc wymiar jednoczący, unifikujący, przez co bywa utożsamiany z Bogiem¹⁰.

Według stoików we wszechświecie rządzą dwie zasady: bierna i czynna. Zasada bierna to substancja, czyli materia. Zasada czynna to tkwiący w materii rozum, czyli ostatecznie sam Bóg, pojmowany przez nich jako Logos, który z całej materii tworzy wszystkie rzeczy¹¹. Każda stworzona rzecz to połączenie materii, czyli bezforemnej substancji i Logosu. Istnieje wzajemna przenikalność Logosu i materii, która tworzy cielesny, ale zarazem racjonalny świat. W ten sposób w różnych bytach cielesnych Bóg działa jako zasada kierująca.

Następnie, ich zdaniem, Logos kontroluje związki przyczynowo-skutkowe i wprowadza oraz utrzymuje ogólny ład świata. Akt stwarzania dokonuje się niejako „we wnętrzu Boga”. Świat jest Bogiem, który niesie jednorodną substancję. Byt absolutny jako twórca ładu we wszechświecie najpierw wchłania w siebie tę substancję, a następnie ją zradza¹². Bóg – Logos, utożsamiany z ogniem, wyłania z siebie substancję świata (ogień) i z niej kształtuje cały kosmos z różnymi ciałami, a następnie wchłania wszystko w swą boską substancję. W ten sposób Logos można rozumieć jako wewnętrzną zasadę wszystkich stworzonych rzeczy. Według stoików Logos tworzy materialne ciała i zarazem nimi kieruje, czyli nie jest czymś transcendentnym wobec świata.

⁹ Platon, *Prawa* 689d, w: Platon, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg „Praw”*, tłum. W. Witwicki, t. 2, Warszawa 1958; Platon, *Timajos* 89d, w: Platon, *Timajos. Kritias albo Atlantyka*, tłum. P. Siwek, Warszawa 1986; teksty źródłowe: *Platonis Opera*, ed. I. Burnet, vol. 1–6, Oxford 1899–1906; wyd. pol. Platon, *Dialogi*, tłum. W. Witwicki, t. 1–2, Kęty 1999. Arystoteles, *Etyka nikomachejska* 1102b26, tłum. D. Gromska, Warszawa 2007.

¹⁰ Por. D. Mrugalski, *Logos. Filozoficzne i teologiczne źródła idei wczesnochrześcijańskiej*, Kraków 2006, s. 55–56.

¹¹ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych mężów VII*, 134, oprac. zbior., Warszawa 1985.

¹² Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy VII*, 137–138.

Logos jest również boskim intelektem, naturą, czyli *pneûma*¹³. Całą rzeczywistość przenika owo *pneûma*, które zapewnia rzeczom trwanie¹⁴. W ten sposób jednoczy wszystko i trzyma razem zespolone wszystkie elementy świata. *Pneûma* posiada największe natężenie pierwiastka czynnego, czyli jest tożsame z Logosem. Dzięki temu *pneûma* – Logos może przenikać wszystkie ciała w stworzonym świecie. Świat stanowi więc organizm, który jest ożywiony wszechobecnym *pneûma*, które zdaniem stoików można utożsamiać z duszą świata.

Bóg przejawia się w świecie jako *logos spermatikos* (logos nasienny/zarodkowy), tzn. zawiera on w sobie niezliczone *logoi spermatikoi*¹⁵ (tzw. racje zarodkowe) i z nich zrada różnorodne istnienia. Logosy nasienne wszczepione w całą naturę rzeczy są przyczyną istnienia wszystkich elementów bytu i sprawiają, że wszelkie zjawiska są w odpowiedni sposób uporządkowane, a wszystko ma przydzielone odpowiednie miejsce w hierarchii bytów.

W poszczególnych indywidualnych ciałach boskie *pneûma* przejawia się w różnym natężeniu właśnie jako *logoi spermatikoi*. Te rozumowe „zarodki” sprawiają, że każda rzecz jest unikatowa. Świat właśnie składa się z takich niepowtarzalnych rzeczy, tworząc różnorodność wszechbytu. W każdym elemencie rzeczywistości boskie *pneûma* inaczej się przejawia, a w człowieku objawia się pod postacią rozumu, bowiem *logoi* tworzą ludzki rozum¹⁶.

Według stoików Bóg jest także rozumem (*noûs*) i przeznaczeniem (*heimarméne*), żywym, nieśmiertelnym, doskonałym rozumem, myślącym duchem. Sprawuje on opatrnościową opiekę nad światem, jest twórcą i ojcem wszechrzeczy, który przenika rzeczywistość zarówno w całości, jak i w jej częściach. Jest on źródłem każdego życia i przez niego wszystko się dzieje¹⁷. Opatrność wedle mądrości rządzi wszechświatem i co prawda dopuszcza niegodziwe postępowanie stworzeń, ale umie też uporządkować chaos.

Bóg według stoików tożsamy z Logosem jest wszechobecny, czyli znajduje się w każdym miejscu i czasie. Logos w jakimś sensie mieści idee wszystkich rzeczy, czyli myślowe zarodki tego, co jest stwarzane. Rozum kosmiczny obecny jest też w człowieku, a prawdziwa realizacja człowieka polega na udoskonalaniu

¹³ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy* VII 1, 136.

¹⁴ Aleksander z Afrodyzji, *De mixtione* 216, 14, cyt. za: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 3, Lublin 1999, s. 373.

¹⁵ Zob. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy* VII, 136.

¹⁶ A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 2000, s. 463.

¹⁷ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy* VII, 135–136.

rozumu, który nosi on w sobie. Stoicy w człowieku wyróżniali logos wewnętrzny (*logos endiáthetos*), tożsamy z rozumnym elementem duszy, i logos zewnętrzny (*logos prophorikós*), który objawia się na zewnątrz pod postacią wypowiedzianego słowa¹⁸.

Można więc wysnuć wniosek, że w filozofii często popularny był pogląd, że źródłem rozumności człowieka jest sam boski rozum. Rozum ludzki jest również związany z powszechnym rozumem, a partycypacja w boskiej racjonalności to gwarancja dobrej moralności. W duszy ludzkiej jest obecny prawy logos, który stanowi kryterium prawdy: jest to uniwersalne prawo nadane człowiekowi z natury¹⁹. Człowiek, który postępuje zgodnie z tym wewnętrznym logosem, żyje zgodnie z naturą.

Według Plotyna zasadą rzeczywistości jest ogólna rozumność. Jej źródłem jest Jedno i to sprawia, że cała rzeczywistość jest spójna²⁰. Zgodnie z jego koncepcją w naturze są zawarte racje zarodkowe (*logoi*), ale są one jedynie obrazami form intelektualnych. Logos jest władcą duszy człowieka²¹, który ma udział w powszechnym Logosie, a uświadamia sobie to, gdy uwalnia się od przywiązania do świata zmysłowego²². W emanacyjnym systemie Plotyna obowiązuje panlogizm, czyli obecność Logosu we wszystkim.

Z powyższego wynika, że „logos” łączy w sobie dwa znaczenia greckiego źródłosłowu, czyli mowę i rozumność. Logos dla Greków to był zarówno akt mowy, jak i rozumny porządek kierujący kosmosem. Rozumność jest metafizyczną siłą kreującą rzeczywistość. To zasada kosmiczna, która nie istnieje gdzieś w oderwaniu od uniwersum, lecz działa bezpośrednio w nim, przenikając jego struktury.

Z przytoczonych filozoficznych opinii wynika, że od samego początku w myśli ludzkiej w jakiejś formie funkcjonowało pojęcie „logosu”, które nieustannie ewoluowało. Już w mitologiach starożytnych istniała zasada porządkująca kosmos. Początkowo pojęcie miało odniesienie religijne, ale z czasem zaczęło się racjonalizować, stąd też w filozofii greckiej wykształciła się koncepcja *archē*, czyli przasady²³.

¹⁸ Sekstus Empiryk, *Zarysy pirrońskie* I 65, tłum. A. Krokiewicz, Warszawa 1998.

¹⁹ Por. S. Wyszomirski, *Pojęcie „arete” w etyce stoi starszej i średniej*, Toruń 1997, s. 60n.

²⁰ Plotyn, *Enneady* 6, 8, 14, tłum. A. Krokiewicz, Warszawa 1959.

²¹ Plotyn, *Enneady* VI, 9, 4.

²² Plotyn, *Enneady* I, 6, 6.

²³ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1981, s. 25–57; na temat *archē* wypowiadał się Tales z Miletu, Anaksymander, Anaksymenes, Heraklit z Efezu, Parmenides, Pitagorejczycy.

Nie tylko w myśli zachodniej funkcjonowało pojęcie „logosu” rozumianego jako źródło ładu we wszechświecie. W myśli wschodniej również doszło do pewnego procesu ewolucji i stworzono koncepcję *dao* (tao) i Brahmana. Również te pojęcia oznaczają zasadę porządkującą rzeczywistość, która jest istotowym – macierzystym podłożem rzeczywistości.

W filozofii chińskiej *dao* oznacza główną zasadę, principium metafizyczne, drogę, właściwe postępowanie moralne, najwyższą niedualistyczną rzeczywistość, ostateczną prawdę²⁴. Jest to właściwa droga, prowadząca do nieba²⁵, która manifestuje się w istnieniu nieskończonej ilości istnień. Ta absolutna rzeczywistość łamie dualizmy i rozróżnienie na to, co zmysłowe i pozazmysłowe. *Dao* samo w sobie jest niewyobrażalne i nie da się go ująć za pomocą pojęć. Można jednak doświadczyć *dao*, praktykując cnoty. *Dao* jako zasada porządku oznacza też mówienie, nauczanie, słowo, które poucza.

W tradycji hinduistycznej najwyższa prawda absolutna określana jest jako Brahman, Paramatma, Bhagawan. Również żywa istota, indywidualna dusza – *atma* określana jest jako Brahman. Można by to zinterpretować w ten sposób, że Bóg, czyli najwyższy Byt, jest najwyższą prawdą absolutną. Można ją określić jako Logos. Poza nią nic istnieje, wszystko poczęło się w prawdzie, przez którą jest osądzane. Cała rzeczywistość oczyszcza się w prawdzie, czyli w Logosie, który jest wzorem stworzenia.

W starożytnych pismach hinduistycznych Bóg niejako przejawia się w trzech aspektach: 1) jako transcendentálna rzeczywistość, niedwoista, niedualistyczna istność (Brahman), 2) jako Bóg zamieszkujący w każdej stworzonej istocie, dusza najwyższa zamieszkująca w sercu żywej istoty (Paramatma) i 3) jako najwyższa osoba boska, czyli podmiot, z którym można wejść w osobową relację (Bhagawan): „Nie podlegająca zniszczeniu, transcendentálna żywa istota nazywana jest Brahmanem. A jej wieczna natura nazywana jest jaźnią”²⁶. W tym wypadku to dusza określona została jako transcendentálna żywa istota, która posługuje się materialnym ciałem w tym wymiarze czasoprzestrzennym. Dusza określana jest również Brahmanem, czyli znajduje się w jedności z wyższą rzeczywistością, która jest dla niej fundamentalnym poziomem bytu.

²⁴ Zob. D. Klejnowski-Różycki, *Teologia chińska. Uwarunkowania kulturowe pojęć trynitarnych*, Opole 2012, s. 171.

²⁵ F. Avanzini, *Religie Chin*, Kraków 2004, s. 135n.

²⁶ *Bhagavad-gītā. Taką jaką jest*, The Bhaktivedanta Book Trust, Vaduz 1981, s. 410 (rozdz. 8, tekst 3).

Transcendentalna żywa istota przejawia się jako jaźń (świadomość), bo to jest jej wieczna natura.

Najwyższy Brahman jako transcendentalny Bóg jest prawdą i najwyższą osobą Boga, ale każda żywa istota również jest określana Brahmanem i zachowuje z nim łączność. Można to odnieść to koncepcji Logosu, gdzie każdy byt – świadomość – utrzymuje łączność z Logosem, który jest pełnią rzeczywistości.

Według Bhagawadgity²⁷ to najwyższa osoba boska jest głównym kontrolerem utrzymującym wszystko przy życiu²⁸. Również grecki Logos może być rozumiany jako źródło ładu wszechświata i jako najwyższy kontroler całości stworzenia. Logos kontroluje rzeczywistość zarówno w ogólności, jak i indywidualne stworzenia, gdyż wewnątrz zamieszkuje w każdym bycie.

W religii starożytnego Egiptu z logosem utożsamiany był Ozyrys. Ozyrys łączył to, co niebiańskie, z tym, co podziemne, był łącznikiem między dwoma światami (*hierá* – niebiańskie, *hósia* – podziemne)²⁹. Logos jest powszechnie uznany za pośrednika między światem duchowym a materialnym, jest „przedstawicielem” świata fizycznego przed Bogiem i równocześnie wysłannikiem Boga w świecie. Ważna jest tu rola pośrednictwa między tymi dwiema rzeczywistościami.

W tradycji judaistycznej Starego Testamentu Logos utożsamiany jest ze Słowem Boga³⁰, Jego rozumem i mocą. Słowo Boga tłumaczone jest w Septuagincie i w greckich pismach Starego Testamentu jako Logos. W Księdze Rodzaju Logos pełni rolę stwarzającą³¹. Jest to zasada kreująca rzeczywistość, pośrednik, w którym dochodzi do aktu stwarzania. W Księdze Izajasza Logos jest wysłannikiem Boga³². Jest to przedstawiciel Boga, który wprowadza do świata informacje wprost od Niego, niejako wciela Jego rozkazy, pełniąc w ten sposób funkcję posłańca. Wedle Księgi Psalmów Logos objawia samego Boga³³. Logos jako świadomość tak właśnie objawia działanie Boga, a Bóg jako

²⁷ Bhagawadgita (sansk. भगवद्गीता *Bhagavadgītā*, Pieśń Pana) – jedna ze świętych ksiąg hinduizmu, wedle oficjalnych założeń skomponowana między III a II wiekiem p.n.e., chociaż jej źródła są o wiele wcześniejsze. Stanowi niewielką część epickiego poematu *Mahabharaty*.

²⁸ *Bhagawadgita*, rodz. VIII, tekst 9.

²⁹ Plutarchus, *De Iside et Osiride* 375 E; tłum. pol. Plutarch, *O Izydzie i Ozyryście*, tłum. A. Pawlaczyk, Poznań 2003, s. 71.

³⁰ Por. W. H. Schmidt, *The Word of God*, w: G. J. Botterweck, H. Ringgren, *Theological Dictionary of the Old Testament*, vol. 3, Michigan 1977–1982, s. 121–122.

³¹ Por. Rdz 1, 1–31; także Ps 33, 6.

³² Por. Iz 55, 11; Ps 107, 20.

³³ Por. np. Ps 147, 15. 18.

swoje Słowo przedstawia się światu, pełniąc w ten sposób funkcję pośrednika między sobą a ludźmi³⁴. Logos można więc uznać jako medium, które przedstawia wolę Boga światu, oraz reprezentuje świat przed Bogiem. Logos również poucza³⁵. To oznacza, że Słowo Boga jest Mądrością, która wchodzi w świat, by przekazywać prawdę.

Następnie w tym samym Starym Testamencie Słowo Boga sędzi³⁶ i karze³⁷. W Księdze Izajasza 45, 18–25 Jahwe zapowiada to, co sprawiedliwe, i rzeczy prawe oznajmia. Obwieszcza, że tylko On jest Bogiem sprawiedliwym, mocą i prawem, wydaje nieodwołalne Słowo będące sprawiedliwością. W Księdze Mądrości 18, 15 wszechpotężne Słowo Boga niesie nieodwołalne Jego rozkazy, jest jak ostry miecz, który ma moc niszczenia i wymierzania kary, np. pod postacią śmierci, którą zsyła zarówno na niesprawiedliwych, jak i sprawiedliwych. Z tego wynika, że rozkaz Boga, czyli Jego polecenie, jest jakby programem samonaprawczym rzeczywistości, który uwidacznia się m.in. w historii narodu izraelskiego.

Słowo ma moc osądzania rzeczywistości poprzez odniesienie do prawdy, która jest ostatecznym kryterium osądzania świata. W oparciu o nią wszystko jest weryfikowane. Prawda-zasada działa we wszystkich elementach bytu, które same sobie mogą wymierzać karę. Tak rzeczywistość sama się osądza, bo działa w niej program samonaprawczy. Osądzanie rzeczywistości zachodzi w oparciu o rozumność. Ta rozumność jest wszczepiona w strukturach bytu i przejawia się poprzez prawo przyczynowo-skutkowe. Każdy, kto podlega temu prawu, musi brać na siebie realne konsekwencje swojego i cudzego działania. Sądzenie i karanie „naprawia” bytu rozumne i wolne, dlatego że z obawy przed karą unikają one złego działania.

Logos – Słowo Boga – utożsamiane jest także z mądrością Boga, która bierze udział w stwarzaniu świata³⁸. W oparciu o rozumność kreowany jest świat, a sama struktura świata jest rozumnością. Mądrość przenika świat³⁹, rozlewa się w nim niczym *pneûma*, o którym mówili stoicy. Rozumność Boga wnika we wszelkie struktury bytu, nie ma miejsca i czasu, gdzie nie ma mądrości bytu absolutnego. Mądrość Boga to tchnienie Jego mocy. Właśnie poprzez swoją

³⁴ Por. Ps 18, 31.

³⁵ Syr 2, 5.

³⁶ Iz 45, 18–23.

³⁷ Mdr 18, 15–16.

³⁸ Prz 8, 22–30; Mdr 9, 9.

³⁹ Mdr 7, 22–23.

rozumność Bóg objawia swoją omnipotencję. Mądrość przekazuje wiedzę o Bogu⁴⁰, czyli rozumność zaświadcza o Jego istnieniu. Ogólnie w ujęciu starotestamentalnym Słowo Boga jest pośrednikiem między Nim jako Stwórcą a Jego stworzeniem.

Logos u Heraklita

Logos jako prawo i rozum

Heraklit z Efezu (540–480 r. p.n.e.) jako pierwszy wprowadził do filozofii pojęcie logosu⁴¹ w znaczeniu: prawo, rozum świata⁴², powszechna, kosmiczna zasada porządkująca wszechświat. Prawo kosmiczne jest boskie i wieczne, dlatego Logos utożsamiony jest z Bogiem rządzącym całym światem, nadzorującym wszystko to, co się dzieje⁴³. Jako wiecznie istniejący⁴⁴ jest nieśmiertelny i podlegają mu wszystkie rzeczy bez względu na miejsce i czas.

Według Heraklita w niestworzonym świecie⁴⁵ zdarzenia rozgrywają się zgodnie z wolą Logosu, który jest swoistym prawem konieczności⁴⁶. Jednak należałoby się zastanawiać, czy Logos jest tylko bezdusznym, ślepym przeznaczeniem świata, czy też lepiej uznać, że Logos jest najwyższą inteligencją, działającą rozumnie tak, by doprowadzić świat do swego celu.

Według Heraklita Logos jest regułą, dzięki której istnieje kosmos nie tylko jako całość, lecz także poszczególne jego części. Dlatego świat nazywa się kosmosem, czyli porządkiem-ładem, co wynika z jedności substratu świata i praw, jakie rządzą zachodzącymi w nim zmianami.

Z powyższego wynika, że porządek wszechświata ma swą podstawę w boskiej rozumności. Jest ona kosmicznym pryncypium, wedle którego formują

⁴⁰ Mdr 10, 10.

⁴¹ M. Heidegger, *Logik. Heraklits Lehre vom Logos*, w: M. Heidegger, *Gesamtausgabe*, Bd. 55: *Heraklit*, Frankfurt am Main 1979, s. 183n; E. L. Minar, *The logos of Heraclitus*, „Classical Philology” 34 (1939), s. 340–341; K. Narecki, *Obraz a myśl filozoficzna Heraklita z Efezu*, „Roczniki Humanistyczne” 29 (1981) z. 3, s. 5–35; L. Winterhalder, *Das Wort Heraklits*, Erlenbach 1962.

⁴² Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 1. U Heraklita Logos ma różne znaczenia, nieraz oznacza słowo, mowę, ale występuje też w znaczeniu: miara, rozum, prawidłowość. Zob. W. K. C. Guthrie, *Filozofowie greccy od Talesa do Arystotelesa*, Kraków 1996, s. 39n.

⁴³ Por. Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 1.

⁴⁴ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 1.

⁴⁵ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 30.

⁴⁶ Por. P. Bise, *La politique d'Héraclite d'Éphèse*, Paris 1925, s. 146.

się wszelkie układy we wszechświecie, systemy planetarne oraz życie różnych istot. Rozumność Boga jest obecna nie tylko w skali kosmicznej, w galaktykach, gwiazdach itd., ale przejawia się na każdym poziomie bytowym, jest na poziomie kwantowym, cząstek elementarnych, w mikroświecie, a także w historii ludzkiej. Logos stanowi siłę kierującą zarówno przyrodą, jak i procesami zachodzącymi w społeczeństwie, wyraża się w moralności, objawia, jak powinny wyglądać relacje międzyludzkie⁴⁷. Życie społeczne ludzi powinno więc odzwierciedlać działanie Logosu, chociaż – jak wiadomo – ludzie w wyniku degradacji nie przestrzegają zasad rozumności, oddalają się od przasady i nie integrują się z powszechnym rozumem Boga, zapominają, że to dzięki Logosowi są istotami świadomymi.

Z pism Heraklita oraz innych filozofów greckich można wysnuć wniosek, że uniwersalny Logos nie jest oderwany od rzeczywistości, lecz żyje niejako wewnątrz niej jako różne prawidłowości. Nie jest czymś abstrakcyjnym, lecz objawia się w działaniach elementów rzeczywistości poprzez zmienność zjawisk i rzeczy.

Logos jest także tożsamością świata, jakąś jego wewnętrzną harmonią, która jest dynamiczna i twórcza. Taka harmonia spełnia w świecie rolę Boga, bo wszystkiemu nadaje porządek, chociaż jest niezmienna, to jednak przejawia się w zmienności⁴⁸, w dynamizmie kreuje rzeczy. Odwieczny porządek koordynuje zmienne oddziaływania, bo rozumne prawo jest w naturze rzeczy. To prawo jako rozumność przenika czasoprzestrzeń, nadając jej konkretną formę. Można stwierdzić, że to prawo wchodzi w strumień zmienności, czyli czasowości i samo staje się tą czasoprzestrzenią, czyli ciałem świata. Nie tylko nadaje formę rzeczom, ale określa ich wzajemne relacje, które tworzą czasowość, po to aby objawić się w niej jako zasada kreacji stworzenia.

Uniwersalny porządek – Logos – jest zapisem na fundamentalnym poziomie rzeczywistości, który jest zarazem odcisnięty niczym forma w rzeczywistości wymiaru czasoprzestrzennego. Odzwierciedla się on na każdym poziomie rzeczywistości, przejawia się w różnych formach, a zarazem pozostaje sobą jako uniwersalne prawo, wedle którego tworzony jest świat.

Logos jawi się jako zasada – *archē* – nie tylko pod względem fizykalnym (tak jak to uznawali filozofowie jońscy). Przede wszystkim jest on zasadą boską, stąd i porządek wprowadzany przez tę zasadę jest sakralny, święty, a zaburzenie

⁴⁷ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 114.

⁴⁸ Por. A. Jeannière, *Héraclite*, Paris 1977, s. 42n.

tej zasady wiąże się z obrazą boskości, pewnego rodzaju świętokractwem zaburającym piękno stworzenia.

W ujęciu Heraklita Logos, czyli pierwotna rozumność, zawsze dąży do jedności i spaja przeciwieństwa⁴⁹. Łączy w sobie wszystkie rzeczy, bo „jednym jest wszystko”⁵⁰. Logos przenika cały kosmos, a skoro jest wspólny dla wszystkich, to wymaga tego, by wszystko podążało w jego kierunku. Tylko jedność jest mądrością⁵¹, bo manifestuje się w niej rozumność stworzenia.

Ogień – rozumny substrat rzeczy

Według poglądu Heraklita istnieje jeden porządek organizujący zachodzenie zmian w świecie, dlatego że istnieje jeden substrat rzeczy: ogień, który rozpala się i gaśnie, zgodnie ze swą miarą⁵². Kosmos istnieje od zawsze niczym wiecznie żywy ogień⁵³, który wciąż się przeobraża, zmienia w wodę, ziemię, powietrze, czyli posiada swoistą inteligencję⁵⁴. Jest więc świadomy i rozumnie przemienia się, stwarzając różne formy świata.

W niektórych interpretacjach uznaje się, że to właśnie Logos jest wiecznie żywym ogniem, *archē* – substratem dla świata, z którego przemiany wszystko powstaje. Wynikałoby z tego, że Logos to substrat, który poprzez przemianę kontroluje świat. Jako uniwersalny wzór wciela się w świat, buduje struktury rzeczywistości, jej żywotność i kreuje różnorodność rzeczy. Na fundamentalnym poziomie bytowym Logos jest niezmienny, ale wcielając się i działając na niższych poziomach egzystencji objawia się w różnorodny i zmienny sposób. Logos jako *archē* – substrat rzeczy – jest macierzą dla wszystkich elementów świata i w nich odwiecznie działa.

W innych interpretacjach podkreśla się, że Logos jest jedynie rozumnym aspektem wiecznie żywego ognia⁵⁵. Ta wewnętrzna rozumność zapewnia istnienie i rozwój rzeczywistości, jest immanentnym czynnikiem świata, racją jego istnienia i podtrzymywania w bytowaniu.

Z założenia, że Logos jest wspólny wszystkim istotom i rzeczom, wynika swoisty panpsychizm zakładający, że *psychē* – dusza – świadomość jest

⁴⁹ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 1, B 2, B 50.

⁵⁰ Diels–Kranz 22, vol. 1, B 50.

⁵¹ Diels–Kranz 22, vol. 1, B 32: „Jedno jest jedynie mądre”.

⁵² Diels–Kranz 22, vol. 1, B 30.

⁵³ Por. Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 30.

⁵⁴ G. S. Kirk, *Heraclitus. The Cosmic Fragments*, Cambridge 1970, s. 354n.

⁵⁵ Por. A. Jeannière, *La pensée d'Héraclite d'Éphèse et la vision présocratique du monde*, Paris 1959, s. 78n.

w każdym elemencie świata, w każdej strukturze, w każdym bycie. Rozumny substrat wszechświata sprawia, że wszystko z niego pochodzi i jest wynikiem planowania i kierowniczej działalności Logosu. W ten sposób nadaje on świadomość wszystkiemu cokolwiek istnieje.

Partycypacja duszy w Logosie

W ujęciu Heraklita Logos przejawia się w świadomości każdego człowieka. Dusza ludzka rozkwita, jeśli realizuje swoją naturę, którą otrzymała od boskiej rozumności. Ludzka indywidualna rozumność jest wtedy prawdziwa, gdy zgadza się z rozumnością kosmiczną manifestującą się w myślach, mowie i działaniu. Świadomość Logosu jest wspólna i powszechna – *ksyné phrónesis*. Jednak człowiek poprzez indywidualne rozumienie *idía phrónesis* nie może pojąć istoty rzeczywistości, bo bazuje na jednostkowym, subiektywnym osądzie⁵⁶. Chociaż Logos jest powszechną, obiektywną prawdą, to jednak wciąż pozostaje ukryty dla ludzkiego poznania, który nie jest w stanie ująć go za pomocą własnego rozumu⁵⁷.

Aby zyskać wiedzę o Logosie, należy poznać samego siebie⁵⁸, czyli wejść w głąb swej duszy i otworzyć się na jego działanie. Logos, chociaż znajduje się w duszy, to jednak nadal jest bezgranicznie głęboki⁵⁹ i niepoznawalny w swej istocie. Sam w sobie Logos jest nieograniczony i nie daje się ująć ludzkim ograniczonym rozumowaniem. Niemniej jednak Logos niejako sam się rozwija w ludzkiej duszy, dzięki synergistycznej współpracy człowieka z Boską rozumnością. To Logos daje uświadomienie i poczucie, że wszystko istnieje w ramach jedności⁶⁰. Chociaż sam się ukrywa, to jednak nawiązuje kontakt ze wszystkim. Stanowi bazową macierz rzeczywistości, którą można odkrywać, wchodząc w rozumny aspekt duszy, będący odbiciem rozumności kosmosu.

Człowiek, partycypując w jednym rozumie kosmicznym, zyskuje własną rozumność. Gdy odkrywa Boską rozumność, sam może się doskonalić i poprzez poznawanie praw natury może postępować zgodnie z naturą. Zyskuje mądrość i wyższy stopień świadomości w takim stopniu, w jakim partycypuje w powszechnej rozumności.

⁵⁶ Por. Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 17, B 72.

⁵⁷ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 1

⁵⁸ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 101.

⁵⁹ Por. Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 45.

⁶⁰ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 50.

Walka przeciwieństw jako objaw rozumności

W ujęciu Heraklita istnieje jedność bytu tworzona przez różnorodne przeciwieństwa. Najwyższy porządek kosmiczny jednoczy te przeciwieństwa i sprawia, że współdziałają one ze sobą w przemianach świata⁶¹. Przeciwnostawne zjawiska tworzą pewne kontinuum rzeczywistości i są zależne od siebie, wynikają jedne z drugich. Zwalczają się, by w sposób płynny ustępować po sobie i po swojej stopniowej przemianie stają się własnymi przeciwieństwami⁶². Nie rozłączają się, bo stanowią fazy jednego i tego samego procesu⁶³.

W skali kosmicznej przeciwieństwa toczą odwieczną walkę, która tworzy rzeczywistość i jest kontrolowana przez boskie niewidzialne prawo⁶⁴. W świecie zachodzi wciąż ścieranie się przeciwstawnych zjawisk, które jest twórcze, a przez to konieczne. Jedno przeciwieństwo we właściwym czasie ustępuje swojemu przeciwieństwu, samo powoli zmieniając się w to, co jest jego opozycją. Pomimo istnienia różnorodnych elementów rzeczy w kosmosie panuje harmonia i całość jest zgodna sama z sobą⁶⁵. Przeciwieństwa toczą wzajemną grę, w której ukryta jest prawdziwa natura⁶⁶.

Według Heraklita Bóg jawi się zarazem jako dzień i noc, jest niczym ogień zmieszany z różnymi elementami i dlatego jest różnie nazywany⁶⁷. To, co określa się Bogiem, samo w sobie się nie zmienia, chociaż w różny sposób się manifestuje. Objawia się w świecie w postaci przeciwieństw, jednak nadal pozostaje jednością. Dzień i noc w naszym wymiarze stanowią opozycję, ale tak naprawdę stanowią one nierozzerwalną jedność i nawzajem po sobie następują w sposób niepostrzeżony, przechodząc jedno w drugie. Gdy jedno zjawisko osiągnie swoją maksymalną wartość, to wówczas rozpoczyna się jego powolny upadek, ustępowanie swojemu przeciwieństwu. W pewnym momencie przeciwieństwa osiągają konsensus, istnieją na chwilę w harmonijnej zgodzie, by zaraz przewagę osiągnęło jedno z nich. Następowanie po sobie przeciwieństw jest kontrolowane przez uniwersalne prawo i jest czymś koniecznym, bo realizuje odwieczny bieg rzeczy. Przeciwieństwa są komplementarnymi siłami, które

⁶¹ Por. Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 10.

⁶² Por. Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 88.

⁶³ Por. Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 103.

⁶⁴ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 67.

⁶⁵ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 51.

⁶⁶ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 123.

⁶⁷ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 67.

nawzajem się uzupełniają i manifestują jedną rzeczywistość zarządzaną przez Logos, odwieczny porządek, który można określić Bogiem.

Jedno, które można uznać za Boga, jest bytem wszechwiedzącym, czyli znającym odwieczny plan kreowanego przez siebie świata, kierującym wszystkimi rzeczami poprzez wszystkie rzeczy, „zna plan, który steruje wszystkim poprzez wszystko”⁶⁸. Posługuje się ono tym, co sam stwarza, aby urozmaicać rzeczywistość według planu istniejącego w jego umyśle. To właśnie rozumność – świadomość jest tym doskonałym projektem stworzenia. Projekt ów zakłada, że wszystko naraz tworzy się za pomocą wszystkiego. Wszystkie elementy bytu niejako same się stwarzają motywowane rozumnością Boga, która jest w nich. Cały plan świata, jego idee – model – zna jedynie Bóg, co pozostaje niedostępne ludzkiej naturze⁶⁹.

Podsumowując, Logos jest swoistą substancją świata, z której powstaje cała różnorodność rzeczy. Ma on nienaruszoną istotę, ale objawia się w świecie jako zmienne następowanie po sobie skrajnych przeciwieństw kształtujących struktury i wymiarowości. Logos koryguje rzeczywistość jako jej wewnętrzny kontroler zarządzający zjawiskami. Jako pełnia organizuje wszystkie zdarzenia we wszechświecie, mając je w zarodku zapisane w sobie. Jego istota jest poza światem zjawiskowym, ale samo jego objawianie dokonuje się w świecie właśnie poprzez zjawiska. Równocześnie Logos utrzymuje wewnętrzną jedność w stworzonej rzeczywistości.

Kosmiczna sprawiedliwość

Heraklit nawiązuje do Anaksymandra w poglądzie, że zmienność (która wyraża się w przemijaniu) jest oznaką działania kosmicznej *dike* (sprawiedliwości), która odwiecznie wyrównuje niesprawiedliwości. Te niesprawiedliwości pojawiają się we wzajemnym zwalczaniu się przeciwieństw. Nasza dualistyczna świadomość rozdziela zjawiska na sprawiedliwe i niesprawiedliwe, ale z perspektywy boskiej wszystko jest sprawiedliwe⁷⁰.

Wszystkie prawa pochodzą z jednego Boskiego źródła⁷¹. Prawo moralne nie tylko reguluje określone zachowanie, lecz także wymierza karę za odstępowanie od normy. W świecie istnieje program naprawczy, Boskie prawo nadzorujące przebieg rzeczy. W całościowym ujęciu rzeczywistości istnieje

⁶⁸ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 41

⁶⁹ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 78.

⁷⁰ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 102.

⁷¹ Diels–Kranz, vol. 1, 22 B 114.

harmonia między sprawiedliwością a niesprawiedliwością, która jest właśnie Bogiem. Z Boskiej perspektywy wszystko jest sprawiedliwe, bo nawet tzw. niesprawiedliwość wymierza sprawiedliwą karę za niegodziwe, irracjonalne działania. Irracjonalne (niesprawiedliwe) ruchy są wykorzystywane przez sprawiedliwość do oczyszczania rzeczywistości, korygowania jej. Każda wina musi być bowiem zadośćuczyniona. Nawet, jeśli jakaś kara wydaje się nam niesprawiedliwa, to jest taka tylko z określonego poziomu rzeczywistości. Boska sprawiedliwość na niższych poziomach wydaje się niezgodą, ale w rzeczywistości jest motorem do tworzenia się i powstawania różnych zjawisk⁷².

Dike (sprawiedliwość) to właściwy porządek, wedle którego zachodzą zdarzenia. Zarządza ona poziomem fizycznym, jak i duchowym. To wszechogarniająca norma mająca moc karania wszelkich wykroczeń przeciw niej i obecna w całej naturze⁷³. Jako nienaruszalny porządek w przyrodzie wciela się w rzeczywistość, będąc wewnątrz świata. *Dike* reguluje ruchy ciał niebieskich oraz działanie moralne istot świadomych. W całym kosmosie realizuje się nieprzypadkowa sprawiedliwość, zgodnie z wiedzą Boga, czyli jego świadomością, Logosem, który zarządza światem.

Uniwersalna sprawiedliwość zapewnia żywe funkcjonowanie wszystkich układów we wszechświecie, przejawia się w ruchach planet, gwiazd, galaktyk, a także w oddziaływaniach wszelkich stworzeń, bardziej lub mniej świadomych, w całej naturze bytu. Triada: zasada – logos – sprawiedliwość nie jest mechanistycznym prawem bezwzględnie zdeterminowanym. Żywy Logos bowiem wciela się dynamicznie, stanowi organiczną siłę, świadomą, duszę świata, pryncypium, które swobodnie i elastycznie dostosowuje się do potrzeb świata, ustala ogólne zasady, ale może je też dowolnie korygować. Sprawiedliwość kosmiczna jest prawem przyczyny i skutku, akcji i reakcji. Działa jako pewien program wgrany w rzeczywistość, pozwalający jej na wewnętrzną przemianę, na samooczyszczenie za pośrednictwem swoich własnych elementów.

⁷² Diels-Kranz, vol. 1, 22 B 8o.

⁷³ E. Cassirer, *Logos, Dike, Kosmos in der Entwicklung der griechischen Philosophie*, Göteborg 1941, s. 20n.

Zmienność rzeczywistości jako prawidłowość – podsumowanie myśli Heraklita

Z założeń Heraklita wynika, że uniwersalne prawo przenikające całą rzeczywistość koryguje wszystkie zjawiska zachodzące w świecie. Logos, będąc w poszczególnych bytach, działa w nich, wciela się w struktury wszechświata właśnie za pośrednictwem samych stworzeń.

Stworzenia zaś, mając wybór, mogą oddalać się od rozumności, stąd też tworzą wiele oddziaływań nierozumnych (irracjonalnych) przesłaniających prawdziwą strukturę, ukrytą na głębszym poziomie bytowym. Stworzenia też mogą być motywowane Logosem w kreowaniu prawidłowości i norm działania, które są elastyczne i zmienne. Wynika to z faktu, że rzeczywistość jest żywa, bo tworzona przez żywe elementy posiadające możliwość pewnej swobody w działaniu. Dlatego też prawa dostrzegane w naturze nie są czymś deterministycznym, ściśle określonym, lecz mogą się zmieniać.

Program – kod rzeczywistości ożywia ją i sam się nią staje. Rozumność Logosu przenika całą rzeczywistość, ale pozostaje ona przysłonięta przez zmieniające się zjawiska i procesy. Sam Logos pozostaje niedosięgnięty, istniejący jakby poza rzeczywistością, jednak nadaje rację istnienia wszystkiemu, co zmienne. Żyje w rzeczywistości, ale nie daje się przez nią ograniczyć.

Logos u Filona z Aleksandrii

Ciekawą koncepcję na temat logosu przedstawił Filon (25 r. p.n.e.–50 r. n.e.)⁷⁴, myśliciel działający w środowisku diaspory żydowskiej w Aleksandrii, gdzie wytworzyła się synkretyczna filozofia aleksandryjska łącząca myśl grecką z judaistyczną. Filon posiadał nie tylko dobrą znajomość Biblii, lecz także solidne greckie wykształcenie. Dzięki temu był w stanie stworzyć syntezę biblijnego ujęcia Boga i świata oraz poglądów pitagorejskich i platońskich, uznając Logos za zasadę metafizyczną.

⁷⁴ Zob. na temat Filona: E. Stein, *Filon z Aleksandrii*, Warszawa 1932; por. S. Matuszewski, *Filozofia Filona z Aleksandrii i jej wpływ na wczesne chrześcijaństwo*, Warszawa 1962; C. Colpe, *Von der Logoslehre des Philon zu der des Clemens von Alexandrien*, w: *Kerygma und Logos Beiträge zu den geistesgeschichtlichen Beziehungen zwischen Antike und Christentum*, Göttingen 1979, s. 89–107; J. Danielou, *Philon d'Alexandrie*, Paris 1958.

Koncepcję boskiego Logosu Filon z Aleksandrii wziął z greckiego tłumaczenia Starego Testamentu (Septuaginty)⁷⁵. Dzięki temu tłumaczeniu ukształtowało się pojęcie „logosu” jako pośrednika między Stwórcą a stworzeniem. Filon, korzystając z tego przekładu, w sposób racjonalny ukazał Logos jako łącznika między transcendentnym, niepoznawalnym w istocie Bogiem a bytem stworzonym. Podkreślił wzajemną więź między Stwórcą a stworzeniem, która wyraża się w akcie stwarzania.

Mądrość Boga

W ujęciu Filona Mądrość to najwyższa i najbardziej pierwotna siła⁷⁶, pierwsza z Bożych sił. W takim ujęciu jawi się ona jako jeden z atrybutów Boga. Jednak tutaj można się zastanowić, czy Bóg posiada atrybuty? Według Filona Mądrość jest istotowo tym, czym Bóg. Mądrość jest jakby twierdzą Boga, której nic nie może zniszczyć, jest bowiem ostoją rzeczywistości, jej fundamentalną konstrukcją.

Jednak moim zdaniem Filon dokonuje zbyt dużego rozdzielenia Mądrości od Logosu. W jego ujęciu Mądrość jest źródłem Logosu, a Logos jej strumieniem⁷⁷. Mądrość wyłaniałaby z siebie pewne działanie pod postacią Logosu, jawiłaby się zatem jako myśl, concept i przejawiałaby się jako Słowo, wypowiedź, czyli Logos, wypływający z niej niczym emanacja, a zarazem wcielająca się w rzeczywistość. W moim przekonaniu nie należy odróżniać Logosu od Mądrości, bo cały akt stworzenia jest pozaczasowy, trudno więc mówić, że coś fazowo wyłania się z Mądrości. Chociaż z drugiej strony można przyjąć, że Mądrość emanuje samą siebie, czyli Logos.

Hierarchizacja wewnątrz Boga

W swej koncepcji Absolutu Filon z Aleksandrii zastosował hierarchizację, zgodnie z którą Logos nie jest identyczny z Bogiem. Z jednej strony stwierdza, że Logos jest Bogiem, ale zarazem, że jest Mu podporządkowany, czyli jest

⁷⁵ Teksty źródłowe: *Philonis Alexandrini opera quae supersunt*, vol. 1–7, Berolini 1896–1930; *Les oeuvres de Philon d’Alexandrie*, sous la direction de R. Arnoldez, J. Pouilloux, C. Mondésert, vol. 1–31, Paris 1961–1992; Philo von Alexandria, *Die Werke in deutscher Übersetzung*, Hrsg. L. Cohn, J. Heinemann, A. Adler, W. Theiler, Bd. 2, Berlin 1962.

⁷⁶ Philo Alexandrinus, *Legum allegoriae* II 86, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii i w hymnie Prologu czwartej Ewangelii*, „Studia Gdańskie” (1986) z. 6, s. 323.

⁷⁷ Philo Alexandrinus, *De somniis* II 236–243, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 323.

jakby mniejszym Bogiem, zajmującym drugie miejsce. Filon twierdzi, że to Bóg jest czymś najbardziej pierwotnym, Logos jest drugim po Bogu, pozostałe zaś byty są podporządkowane Logosowi⁷⁸. W ten sposób Filon dokonuje hierarchizacji bytowej.

Wielu wcześniejszych myślicieli, jeszcze przed chrześcijaństwem, uznawało, że jest jakaś ukryta forma istnienia Boga. Byłoby to samo Źródło bytu, natomiast Logos byłby czymś podporządkowanym temu Źródłu. Dopiero chrześcijaństwo zidentyfikowało pod względem istoty samo pierwotne Źródło bytu z Bogiem Ojcem, a Logos z Synem. A ponieważ wszystkie byty są bezpośrednio podporządkowane Logosowi, to przez Jego pośrednictwo przynależą do samego Źródła bytu.

Logos jako prawzór stworzenia

Filon w dziele *De opificio mundi* twierdził, że Logos wpatruje się w boskie prawzory i na ich postawie formuje w sobie obraz świata⁷⁹. W moim przekonaniu Filon uważał, że Logos jest zawarty w tych boskich prawzorach, właściwie to sam Logos jest prawzorem stworzenia, będąc odwiecznie w Bogu. Bóg posiada wzory w sobie samym i nie stwarza ich, lecz są one istotowo tożsame z Jego naturą.

Z Boga wyłania się obraz – Logos, który jest wzorem dla kolejnego obrazu-swiata.

To Logos jest archetypem świata – *archetupon paradeigma*⁸⁰, odwiecznym wzorem odzwierciedlającym się w strukturach rzeczywistości, jej osnową, pieczęcią odciskającą się w niej. Ten wzór to idea powołana do istnienia. Filon, nawiązując do platońskiej koncepcji, zakłada, że akt stworzenia dokonuje się wedle określonego modelu. Wynika z tego, że w Logosie zawarta jest rzeczywistość jakby „umysłowa”, czyli świat idei i wzorów, które objawiają się w świecie materialnym. W takim ujęciu Logos stanowi ideę odwzorowującą się w materii, aby ją kształtować.

Logos jako idea obejmuje wszystkie gatunki⁸¹ i rodzaje w swej różnorodności. W jednej uniwersalnej idei mieszczą się więc wszystkie znaczenia, kształty,

⁷⁸ Zob. Philo Alexandrinus, *Legum allegoriae* II 86, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 323.

⁷⁹ Zob. M. Osmański, *Logos i stworzenie. Filozoficzna interpretacja traktatu „De opificio mundi” Filona z Aleksandrii*, Lublin 2001.

⁸⁰ Filon w *De opificio mundi* 25 mówi, że Logos Boga jest jawnym wzorem, miarą pojęć; podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 325.

⁸¹ Philo Alexandrinus, *Legum allegoriae* III 175, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 328.

formy, wymiarowości. W jednym koncepcie zawarta jest już nieskończoność stworzonych bytów. Logos je różnicuje, nadając nazwy poszczególnym rzeczom, co oznacza, że je określa, przydaje im formę i funkcję.

Filon wyraźnie nawiązywał do koncepcji Platona, twierdząc, że Bóg tworzy kosmos – ład z materialnego podłoża w oparciu o idee istniejące w Jego umyśle. Jego zdaniem Bóg posługuje się zarówno odwiecznym substratem – materią, jak i odwiecznymi ideami. Logos zaś, porządkujący wszystko, jest zarazem kosmosem, czyli ładem, i istnieje w świecie jako wcielona zasada-idea, jednocząc się z materią. Innymi słowy świat stanowi materię-strukturę Logosu, który jest immanentnym czynnikiem Boga kreującym rzeczy przez odwiecznie wcielanie się. Logos buduje strukturę bytu w odwiecznym akcie stwórczym.

Według Filona Logos wpatrujący się w boskie prawzory sam formuje prototypy różnych stworzeń⁸². Prototyp-*archē* świata żyje wewnątrz rzeczywistości, czyli nie jest w izolacji od świata. Obraz Boga – Logos musi bowiem mieć podstawę, w której może się przejawiać. Prototyp-*archē* objawia się nie tylko w strukturach świata, lecz także jako pryncypium, zasada bytowa wyłania je z siebie. Logos jako medium przez siebie dokonuje tworzenia świata i podtrzymuje je w istnieniu. Gdyby nie było tej zasady tworzenia, to nie istniałaby informacja, wedle której coś mogłoby zostać uformowane. Logos porządkuje byty materialne, nadając im odpowiednią formę, właściwą dla ich funkcji. Medium jest nie tylko zasadą, lecz także materią świata, bo zasada staje się ciałem, czyli budulcem świata.

Dwuetapowa kreacja

Filon twierdzi, że w pierwszym dniu stworzenia powstał *kosmos noetos*, czyli starszy syn Boga, a następnie młodszy syn jako *kosmos aisthetos*⁸³. Pierworodny syn Boga jest kimś myślnym, czyli umysłem, natomiast kolejny syn jest już czymś widzialnym, czyli materialnym światem.

Sadzę, że jest to zbyt radykalne rozdzielanie rzeczywistości na sferę mentalną i fizykalną. Logos przecież żyje w świecie jako pełna świadomość wszystkiego, co istnieje. Nasza dualistyczna świadomość rozdziela rzeczywistość na to, co jest duchowe i materialne. A przecież te dwie sfery są jednością, a tylko z różnych poziomów świadomości są różnie odbierane. Jedynie najwyższy

⁸² Philo Alexandrinus, *Legum allegoriae* III 96, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 329.

⁸³ Philo Alexandrinus, *Quod Deus sit immutabilis* 31, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 325.

stopień uświadomienia – nadświadomość – wnika we wszystkie poziomy bytu, zarówno te intelektualne, czyli duchowe, jak i fizyczne.

Według Filona Słowo Boga jest Jego pierwotnym Synem⁸⁴. Słowo odwiecznie wypływa wprost z istoty Boga, czyli ze źródła, co oznacza, że Słowo – niejako myśl Boga – istnieje w pełni tak, jak sam Bóg. Myśl Boga jako doskonałe istnienie ogarnia całość życia we wszystkich jego aspektach, czyli istnienie wszystkich bytów. Bóg udziela życia wszystkim stworzeniom w ten sposób, że daje im możliwość partycypacji w Jego Słowie.

W przekonaniu Filona boski Logos jest podwójny⁸⁵, gdyż posiada dwa aspekty. Istnieje Logos wewnętrzny, czyli mądrość Boga, która tworzy doskonały wzór dla rzeczywistości za pomocą idei. Istnieje też Logos zewnętrzny, który emanuje z Boga w oparciu o ten doskonały wzór świata materialnego. Właśnie na bazie tego wzoru Logos zewnętrzny stwarza rzeczywistość i dokonuje jej uporządkowania, zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej.

Mamy więc do czynienia z Logosem jako ideą dla rzeczywistości, czyli Logosem transcendentnym, i Logosem emanującym z Boga, wcielającym się w rzeczywistość, czyli Logosem immanentnym. Logos jako idea byłby raczej abstrakcją, samym wzorem, ale zasada ta musi się wcielić i żyć jako sama rzeczywistość. Sądzę jednak, że nie należy rozdzielać Logosu na coś zewnętrznego i wewnętrznego, bo to jest dodatkowe rozczłonkowanie samej istoty Boga. Logos jest jednym i tym samym, bez żadnego w sobie podziału, jest wzorem dla świata i zarazem prawem wcielonym. Bóg-Logos jest właściwym kreatorem, konceptem, umysłem Boga, zawarty jest we wszystkim i jeśli coś istnieje, to znaczy, że z Logosu powstało.

Z ogólnego założenia Filona wynika, że wizja świata uformowała się najpierw w Logosie⁸⁶, a następnie zrealizowała się w trójwymiarowej materii. W moim przekonaniu wizja świata jest równoznaczna z jego realizacją. Wymiarowość naszego świata wynika bowiem z działania Logosu. Czasoprzestrzeń jest skutkiem ruchu elementów rzeczywistości i ich wzajemnych relacji, w których uczestniczy Logos jako pryncypium. Logos więc za pośrednictwem samych stworzeń formuje całą czasoprzestrzeń i żyje w niej, odzwierciedla się w materii

⁸⁴ Philo Alexandrinus, *De agricultura* 51, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 325.

⁸⁵ Philo Alexandrinus, *De vita Mosis* II 127, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 323.

⁸⁶ Philo Alexandrinus, *De opificio mundi* 36, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 326.

jako działanie. Efektem działania Logosu jest, jak sądzę, wielowymiarowość całego stworzenia. W Logosie bowiem swój początek mają zarówno duchowe poziomy rzeczywistości, jak i te fizykalne. Istnieje przecież nierozzerwalny związek ducha i materii, który jest sztucznie rozdzielany na dwa aspekty rzeczywistości przez dualistyczne uwarunkowane świadomości. W rzeczywistości jednak istnieje jedność – pełnia, która na różnych poziomach jest różnie postrzegana.

Logos jako prawo, rozum i kierownik

Filon uznał, że Logos to nosiciel odwiecznego prawa Boga⁸⁷, czyli transmitter rozprawdzający prawo, a więc siebie samego w świecie. Jako rozumność sam poprzez stworzoną rzeczywistość wyraża się i tak pozwala na jej realizację.

Logos jest kierownikiem i sternikiem świata⁸⁸ nadzorującym i sprawującym kontrolę nad wszystkim. Sternik nakierowuje świat do źródła, jak wewnętrzny kompas wskazujący drogę, immanentny czynnik kreacji.

Logos jest ukształtowanym i zarazem rozradzającym się rozumem⁸⁹, co oznacza że jest całością, ale równocześnie nieskończoną. Z perspektywy macierzystego poziomu ogarnia wszystko naraz całościowo, ale – wchodząc w niższe poziomy bytu – uczestniczy niejako w relacjach i oddziaływaniach tam zachodzących. Oznacza to, że Logos, wchodząc w struktury bytu, wciąż odwiecznie rozradza się w sposób nieograniczony.

Podsumowanie myśli Filona z Aleksandrii

W ogólnym założeniu Filona Bóg jest transcendentny wobec świata, znajduje się poza nim, wobec tego nie można Mu przypisać żadnych konkretnych cech znanych z tego świata. Sama istota Boga jest nie do opisania, ale możemy obserwować Jego działanie w świecie. Jego objawienie się w nim jest specyficzne, rozmyślne i dokonuje się wedle określonego porządku, poprzez pośrednika, którym jest Logos jako Jego immanentna „część”.

Podkreśla on także różnicę między Stwórcą a stworzeniem. Moim zdaniem w jego ujęciu Bóg jednak nie jest całkowitą abstrakcją, kimś odizolowanym

⁸⁷ Por. Philo Alexandrinus, *De plantatione* 9, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 323.

⁸⁸ Philo Alexandrinus, *De Cherubim et flammeo gladio* 36, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 328.

⁸⁹ Philo Alexandrinus, *Quis rerum divinarum haeres sit* 119, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 328.

od stworzenia, bo wówczas relacja między Bogiem a ludźmi byłaby czysto iluzoryczna. Bóg decyduje się wejść w czas, aby móc objawiać się w oddziaływaniach między stworzeniami. „Część” Boga, Jego umysł, czyli Logos, wchodzi w strumień czasowości, zaczyna żyć w czasoprzestrzeni, odczuwa na sobie jarzmo czasu, ciężar życia w niższym wymiarze. Logos staje się pośrednikiem między Źródłem bytu a stworzeniem, między transcendentnym Bogiem a uwarunkowanymi istotami żyjącymi wewnątrz świata. Pośrednik wchodzi w świat i staje się immanentny, sam staje się ciałem świata, chociaż jest zarazem umysłem Boga. Tak Jego rozumność wchodzi we własne stworzenie, które powołuje do istnienia. Źródło bytu poprzez umysł-świadomość łączy się ze swoim światem.

Można zatem uznać, że myśl Boga jest pełną realnością, nie żyje w separacji od tego, co stwarza. Bóg sam żyje swoim światem, miłuje swoje stworzenie i nie zostawia go samemu sobie, „zawartość” umysłu Boga od zawsze żyje, a Bóg jako podmiot „myślący”, najwyższy obserwator, ma absolutną kontrolę nad swoimi „myślami”, nad swoim stwarzaniem.

Samo Źródło bytu jest pryncypialne i niedostępne, ale świadomość Boga, czyli Logos, wkracza w świat, a wszystko, co pochodzi z Jego świadomości, wykazuje pokrewieństwo z nią. Absolutny byt działa poprzez swoje Słowo i pozwala stworzeniom odczuć swoje działanie. Przykładowo, człowiek może zdobywać wiedzę o Bogu właśnie w Logosie, który jest prawdą i wiedzą. Chociaż Bóg w swej istocie pozostaje niedostępny, to jednak daje istotom świadomym poznać swoją aktywność.

Hymn o Logosie Jana Ewangelisty

Hymn o Logosie jest prologiem do czwartej Ewangelii, której autorem jest św. Jan. Została ona napisana przełomie I i II wieku i skierowana do chrześcijan wychowanych w świecie hellenistycznym. Posługuje się takimi pojęciami, jak „logos”, „życie”, „prawda”, które były powszechnie używane w kulturze hellenistycznej. Stąd też wielu egzegetów uważa, że powstawała ona w środowisku hellenistycznym i dlatego nawiązuje do różnych pogańskich tradycji religijnych.

Na temat pochodzenia samego pojęcia „logosu”, wykorzystanego przez Jana, wypowiadało się już wielu egzegetów i filologów, jednak nie byli oni w stanie ustalić jednego źródła jego pochodzenia⁹⁰. Autor w Prologu używa słowa „lo-

⁹⁰ Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana*, Poznań 1975, s. 40n.

gos”, które co prawda zaczerpnął z filozofii hellenistycznej, jednak samą treścią nawiązał do biblijnego pojęcia Słowa Bożego⁹¹. Celem autora było bowiem podkreślenie roli przedwiecznego Słowa, które działa w świecie i w którym można mieć uczestnictwo.

Niektórzy dopatrują się w Prologu wpływu hermetyzmu helleńsko-egipskiego. Ukazanie się Boga w człowieku wykazuje podobieństwo do umierającego i zmartwychwstającego Ozyrysa czy Attisa. Wielu uznaje, że pośredniczącą rolę między hellenistyczną koncepcją „logosu” a myślą chrześcijańską odgrywa właśnie filozofia Filona z Aleksandrii, który łączył tradycję judaistyczną ze spekulacją grecką, a Logos ukazywał jako hipostazę pośrednią między Bogiem a światem. Stoicy bowiem nie uznawali logosu jako czegoś pośredniego między Bogiem a ludźmi, ale podkreślali, że logos to rozum. Natomiast w żydowskiej myśli religijnej mówi się nie tyle o rozumie, ile o Słowie Boga, który stoi ponad rozumem człowieka.

Bardziej prawdopodobne jest to, że św. Jan jedynie zaczerpnął termin „logos” z filozofii greckiej, natomiast sama jego treść jest zupełnie inna. Janowa koncepcja Logosu wyrosła na gruncie judaistycznym, toteż w podkreśla się, że w jego ujęciu Logos w większym stopniu wskazuje na Słowo Boga niż na rozum czy myśl⁹², jak to zdarzało się u filozofów greckich.

Jednak według mnie nie można tego jednoznacznie stwierdzić. Wszystko bowiem, co jest w Bogu, jest Jego myślą, planem stwórczym. Bóg to byt przede wszystkim świadomy, wprost jest świadomością bytu, a to można odnieść do myśli, czyli swoistego rozumu. Aktu stwarzania świata nie można ograniczać do aktu wypowiedzi Boga. Jeśli uznać, że u św. Jana większe wpływy ma tradycja judaistyczna, to trzeba by założyć, że to Słowo stwarza świat. Sama filozofia grecka nie mogła dojść do konkluzji, że myśl staje się ciałem. Dla filozofów epifania Boga nie może dokonywać się poprzez cielesność⁹³. Natomiast w tradycji judaistycznej Słowo Boga jako Jego moc mogła się pojawić w ciele.

Logos św. Jana, co prawda nawiązuje do tradycji starotestamentalnej, ale nie można mu przypisać takiej samej treści, jak u Filona. W tradycji sapienckalnej utożsamiono Słowo Boże z uosobioną Mądrością, aż w końcu samo Słowo Boga objawiło się jako osoba. Dla św. Jana zaś podmiotem tego Słowa

⁹¹ S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–2. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2010, s. 239 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 4/1).

⁹² S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana*, s. 246.

⁹³ Por. S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana*, s. 246.

jest realny człowiek – Jezus Chrystus, a to wskazuje już na jego oryginalną refleksję na temat objawienia.

Oryginalność myśli św. Jana w relacji do helleńskiej koncepcji Logosu

Egzegeci podkreślają, że istnieją trzy źródła pojęcia „logosu”, jakim posłużył się św. Jan w hymnie. Sam termin pochodzi z filozofii greckiej, występuje w Starym Testamencie i jest używany przez Filona z Aleksandrii, o czym była już mowa wyżej.

Jeśli chodzi o filozofię grecką, to bez wchodzenia w szczegóły można stwierdzić podobieństwo między Logosem, o którym mówił Jan Ewangelista, a Logosem opisywanym przez Heraklita i stoików. Jednak tak naprawdę odnosi się to jedynie do poziomu strukturalnego, bo treść nadana mu przez Ewangelistę niesie ze sobą już inne przesłanie.

Co prawda, wczesne chrześcijaństwo nawiązywało do myśli platońskiej i stoickiej, nie wiadomo jednak, w jakim stopniu filozofia i religia grecka wpłynęła na myśl św. Jana⁹⁴. To, że judaizm i chrześcijaństwo pozostawały pod wpływem myśli greckiej, nie oznacza, że Jan Ewangelista bezwzględnie temu wpływowi podlegał, nie używa on bowiem słowa „logos” w takim znaczeniu, jakie nadała mu grecka filozofia.

Chociaż u Heraklita Logos ma charakter „boski”, a u św. Jana „jest Bogiem”, każdy z autorów inaczej pojmuje tę boskość. Według Heraklita Logos to stan dotyczący wszystkich elementów i aspektów kosmosu i ma charakter panteistyczny, a nie osobowy. Heraklitesowski porządek kosmiczny nie jest świadomą osobą. W prologu Ewangelii zaś Logos jest osobą – personą, hipostazą.

W rozumieniu stoików „bóg” rozszany jest w całym świecie jako *pneûma* działające za pomocą *logoi spermatikoi*, co też jest swoistym panteizmem. Nie ma tutaj mowy o Bogu osobowym. Stoicki „rozum” rządzący światem to pewna norma, która jest stwórcza, ale nie w znaczeniu Stwórcy osobowego.

Logos Heraklita jest „zawsze”, a w hymnie Janowym jest „na początku” i można uznać, że istnieje odwiecznie. U Heraklita Logos ma charakter ognia, a u Jana jest światłością. Ogień Heraklita ma rozumną naturę, ale trudno stwierdzić, czy ma charakter oświecający ludzkość. Zdaniem Heraklita wszystkie rzeczy powstają wedle Logosu, również Ewangelista podkreśla, że przez Logos „wszystko powstało”. Porównując dwóch autorów, można stwierdzić, że Logos stanowi miarę wszystkich rzeczy. Heraklit podkreśla rolę powszechnego prawa,

⁹⁴ Por. Th. L. Brodie, *The Quest for the Origin of John's Gospel*, New York–Oxford 1993, s. 8.

które tworzy ład świata. Jan też akcentuje tę powszechność, pisząc, że Słowo udziela światłości każdemu człowiekowi, jednak trudno tutaj zauważyć wymiar kosmiczny. Ogólnie wynika z tego, że Logos nie jest poza światem, lecz żyje wewnątrz świata, w jego strukturach, i przejawia się w nim. Człowiek może odkrywać to prawo, chociaż z pozoru wydaje się ono ukryte. Heraklit pisze o Logosie – słowie, którego ludzie nie potrafią pojąć. W Prologu św. Jana Logos zamieszkuje wśród ludzi, chociaż oni go nie przyjęli, ponieważ nie poznali prawdy Logosu. Logos w filozofii starożytnej Grecji oznaczał też wiedzę, prawdziwe słowo, różniące się od zwodniczych słów.

Zgodnie z koncepcją starożytnych Greków Logos stanowi pewną zasadę niemającą osobowości. Natomiast w hymnie Logos jest żywą, dynamiczną osobą działającą w świecie. Dla Greków Logos jest czymś nieokreślonym, niedającym się wyrazić. W Prologu do Ewangelii zaś jest to konkretny Bóg-człowiek.

Z powyższych zestawień wynika, że autor hymnu o Logosie, chociaż posługiwał się terminem, który był powszechnie znany w kulturze hellenistycznej, nadał mu odmienne, oryginalne znaczenie. Moim zdaniem można stwierdzić, że Logos istnieje od zawsze, jest na początku, albo raczej, że sam jest „początkiem”. Oznacza, to że jest nie tyle odwieczny, ile sam jest odwiecznością. Jest nie tyle boski, ile sam jest Bogiem, a przez wcielenie – prawdziwym człowiekiem. Logos jest zasadą, wedle której kształtują się rzeczy, i przez Niego – niczym w zasadniczej formie – wszystko powstaje. Logos jest czymś powszechnym, i ci, którzy partycypują w Logosie, zyskują światłość rozumu, przez co udziela im się mądrość samego Boga. Mądrość Boga jest osobą Bożą. W chrześcijaństwie dodatkowo dokonuje się rozróżnienia na hipostazy, czyli osoby. To rozróżnienie służy wyrażeniu relacji Syna-Logosu do Ojca.

Niektórzy zakładają, że na tworzenie się chrześcijańskiego pojęcia Logosu miał wpływ gnostycyzm. Według pewnych gnostyckich idei Logos jako osoba (i pośrednik) ma zadanie soteriologiczne, polegające na zbawieniu całego kosmosu, przez co gwarantuje mu przejście z ciemności do światłości⁹⁵. Wprawdzie w gnostycyzmie występuje pojęcie Syna Bożego, jednak na podstawie źródeł gnostyckich trudno mówić o wcieleniu Logosu. Zresztą źródła gnostyckie są młodsze od pism św. Jana, więc Ewangelista nie mógł z nich czerpać⁹⁶.

⁹⁵ S. Wypych, *Słowo Boże*, w: *Vademecum biblijne*, red. S. Grzybek, cz. 4, Kraków 1991, s. 7–24.

⁹⁶ Por. *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1976, s. 27n.

Jeśli zaś chodzi o inne źródło Janowego pojęcia logosu, to niektórzy badacze uważają, że jego koncepcja pochodzi od Filona⁹⁷. Jednak między tymi dwiema koncepcjami widać zasadnicze różnice, choć w obu przypadkach mamy ten sam termin, wzięty z filozofii greckiej.

Filon rozróżnia bowiem między Bogiem starotestamentalnym, niepoznawalnym w swej istocie, a „drugim Bogiem”, czyli Logosem. Dla niego Logos nie jest właściwym Bogiem, ale objawia wolę Boga⁹⁸. Filon uznaje Logos jedynie za pośrednika między Bogiem a światem, czyli hipostazę pośrednią⁹⁹. Nie rozpatruje jednak zagadnienia osoby Logosu. Natomiast w prologu do Ewangelii Logos nie jest bytem oddzielnym od Boga, lecz stanowi z Nim jedno, ale zarazem jest odrębną osobą mającą tę samą boską naturę¹⁰⁰. Jedność esencjalna w Bogu jest zachowana, ale wyróżnia się w Nim odrębne osoby.

Zarówno u Filona, jak i w Prologu Logos objawia działanie Boga i przez niego dochodzi do aktu stwórczego. Zarówno u Filona, jak i św. Jana Logos istnieje przed wszystkim, co jest stworzone, i przekazuje ludziom łaskę Boga. Jednak według Filona sam Bóg jako transcendentny pozostaje niedostępny ludzkiemu poznaniu, a poznawalny Logos jest jedynie tym, który wykonuje Jego polecenia. Następuje tu pewne rozdzielenie, bo Bóg jest kimś innym od Logosu, który posiada samodzielne istnienie. Natomiast w Prologu Janowym Logos jest Bogiem w pełnym tego słowa znaczeniu. Istotowo jest On tym samym Bogiem, w Bogu jest bowiem jedna i ta sama natura.

Ponadto Filon dokonuje swoistego rozczłonkowania wewnątrz bóstwa. Nie jest to uzasadnione, bo nie można być „mniejszym” ani „większym” Bogiem, co oznacza, że każdy byt „mniejszy” od Boga prawdziwego nie jest Bogiem. Jednak greccy myśliciele często stosowali takie rozróżnienia. Natomiast ówczesni myśliciele chrześcijańscy jednoznacznie podkreślali monoteizm, czyli niepodzielność Boga jedynego.

Prolog podkreśla bowiem, że Logos jest Bogiem, przez którego wszystko zostało stworzone. Stwórca zaś jest jeden, dlatego rozróżnienie pod względem natury może być tylko między Stwórcą a stworzeniem, a nie między Bogiem

⁹⁷ Por. A. Aall, *Der Logos*, Bd. 2, Leipzig 1898, s. 75n. Por. E. Krebs, *Der Logos als Heiland im ersten Jahrhundert*, Freiburg im Breisgau 1910.

⁹⁸ Philo Alexandrinus, *De mutatione nominum* 18; podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 345.

⁹⁹ H. A. Wolfson, *Philo: Foundations of Religious Philosophy in Judaism, Christianity and Islam*, vol. 1, Harvard University Press 1947, s. 200–294, podają za: S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana*, s. 244.

¹⁰⁰ J. M. Voste, *De Prologo Joanneo et Logo, „Angelicum”* 2 (1925) no. 1, s. 23.

a Logosem, który według Prologu jest „u Boga” (*pros ton theon*). Filon natomiast wypowiada się niejednoznacznie: raz przedstawia Logos bardzo blisko istoty Boga, a innym razem – jako stworzenie. Filon pozostaje tutaj pod wpływem myśli greckiej, według której ten, kto wydaje coś z siebie, stoi bytowo wyżej, od tego, co jest przezeń wydawane.

Według Prologu w Bogu istnieje absolutna jedność. Logos jest Słowem Boga, więc przynależy do Niego samego, za Jego pomocą On wyraża samego siebie. Nie można bowiem oddzielić Mądrości Boga od Jego istoty. Logos odwiecznie jest Bogiem, nigdy nie jest od Niego oddzielony, choć w niepojęty sposób różni się od Niego, pozostając „u” Niego.

Natomiast dla Filona Bóg nie może wchodzić w relacje z materialnym światem, dlatego w akcie stwarzania posługuje się Logosem. Logos jest więc traktowany jako narzędzie dla formowania wszystkich elementów stwarzanej rzeczywistości¹⁰¹. Właściwie Logos nie stwarza bezpośrednio materii, a jedynie przekazuje obraz świata, który odwiecznie jest w Bogu. Logos jest bowiem obrazem Boga, wedle którego stwarzana jest rzeczywistość. Z kolei w Prologu świat jest miejscem działania Logosu, który jest bezpośrednią przyczyną stworzenia, a nie tylko mechanicznym odtwórcą woli Boga, ale to sam Bóg wyraża się w Logosie.

Filon nie stwierdza, że Logos stał się człowiekiem, bo wedle myśli greckiej Bóg nie może stykać się bezpośrednio z materią i nie posiada widzialnego kształtu. Natomiast u autora hymnu występuje stwierdzenie *ho Logos sarks egeneto*, co oznacza, że Logos posiada ciało, pewne fizyczne gabaryty. Dla Filona Logos to „najstarszy syn”, a ci, którzy są synami Logosu, są też określane synami Boga¹⁰². Również w Prologu ukazuje się podobną rolę Logosu.

Nie wiadomo, czy istniało jakiegokolwiek oddziaływanie Filona na św. Jana. Filon przecież nie określa dokładnie ani pochodzenia, ani osobowości Logosu. Dla Jana oczywiste jest, że Logos to Syn Boga, który istotowo jest tym, czym Ojciec. U Jana Logos bezpośrednio bierze udział w akcie stwarzania. U Filona Logos wewnętrzny to byt myślący, pewna idea, dopiero Logos zewnętrzny ujawnia się jako realny świat. Jednak na podstawie takiego rozdzielenia Logosu trudno mówić na temat aktu wcielenia, bo nie ma tu bezpośredniego oddziaływania między Logosem a materialną rzeczywistością. Według Filona Logos jest duchowy i dynamiczny, więc stanowi zaprzeczenie biernej materii.

¹⁰¹ Philo Alexandrinus, *De specialibus legibus* I, 339, podają za: K. Kloskowski, *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii*, s. 347.

¹⁰² Por. Filon Aleksandryjski, *De confusione linguarum*, w: *Pisma*, t. 1, Warszawa 1986, s. 40–41.

Niektórzy twierdzą, że Prolog powstał pod wpływem żydowskiej nauki o Mądrości. Logos był identyfikowany z Mądrością, gdy judaizm zaczął podlegać wpływowi hellenizmu, najprawdopodobniej stoicyzmu. Inni twierdzą, że jest to hymn na temat wcielonego Słowa, przez co ma on charakter wyłącznie chrześcijański. W Logosie nie ma rozróżnienia między wypełnianiem woli Ojca a poznawaniem Ojca. Logos jest z Ojca i odwiecznie pozostaje z Nim w całkowitej jedności.

Logos jako „początek”, w którym wszystko powstaje
Najważniejsze stwierdzenia Prologu wyrażają się w słowach:

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało (J 1, 1–3).

W prologu Ewangelii Janowej¹⁰³ określony został status ontologiczny Logosu¹⁰⁴, który był Bogiem i przez Niego wszystko powstało. Oczywiście należy równocześnie stwierdzić, że Logos odwiecznie jest Bogiem i przez Logos od zawsze (czyli od początku) wszystko powstaje, bo akt stworzenia jest czasowy i nie można nawet powiedzieć, że trwa jakiś okres, w sensie czasu absolutnego, niezależnego od stworzenia, chociaż poszczególne indywidualne byty jako uwarunkowane aktem stwórczym trwają w czasie stworzonym.

Utożsamienie Logosu z Bogiem występowało już u Heraklita i stoików, którzy uznawali, że Logos-Bóg emanuje z siebie świat. Być może Jan wcale nie musiał nawiązywać do filozofii hellenistycznej, lecz wewnętrznie wiedział, że Słowo Boga jest istotowo tym samym, co Bóg.

Wydaje się, że Janowe stwierdzenie: „Na początku był Logos” może być rozumiane w tym sensie, że owym początkiem, zarodkiem wszystkiego, jest sam Logos, który zawiera się zarówno w stworzonych wymiarach, jak i poza nimi. Początek bowiem jest wszędzie i z początku powstają wszystkie rzeczy niczym z ziarna. Ten początek istnieje na fundamentalnym poziomie bytu, ale jest też w niższych wymiarach, tylko że przed stworzeniami jest ukryty

¹⁰³ Zob. H. Langkammer, *Pieśń o Logosie*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992; Z. Poniatowski, *Prolog Ewangelii według Jana – hymnem przedchrześcijańskim?*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 11 (1967) nr 4–5, s. 71–82; J. Jeremias, *Słowo objawiające*, w: *Biblia dzisiaj*, red. J. Kudasiewicz, Kraków 1969, s. 301n.

¹⁰⁴ A. Aall, *Der Logos*, Bd. 2, s. 126n.

i nie mogą one dostrzec nieosiągalnego Logosu, chociaż On je przenika, a one z Logosu się wywodzą.

Na temat początku świata w rozumieniu *archē* – przyczyny – zastanawiali się już greccy filozofowie przyrody. W VII i VI wieku p.n.e. sformułowane zostały zasadnicze pytania filozofów greckich dotyczące natury wszechrzeczy i ładu panującego w świecie. Starano się wyjaśnić, co odpowiada za wszechobecną harmonię, co jest początkiem-przyczyną tego, co istnieje. Poszukiwano więc *archē* – przasady rzeczywistości. Niektórzy uważali, że ta przasada jest w świecie, a inni, że poza nim. Przasada okazuje się jakąś wewnętrzną logiką bytu, głęboką racjonalnością, która jest przyczyną tego, że wszystko istnieje. Mogło przecież niczego nie być, a jednak świat istnieje. Dlatego poszukując *archē*, filozofowie uznali, że jest to nie tylko przasada, lecz także substrat całej rzeczywistości.

Sądzę, że wyrażenie „na początku” (*en archē*), użyte w Prologu, należy rozumieć w znaczeniu bliżej nieokreślonej, beczasowej rzeczywistości, która jest zarodkiem wszystkiego, początkiem się wszechrzeczy. Wyrażenie „na początku” można by więc zinterpretować w ten sposób, że to Logos jest sam początkiem i w Nim jako „w początku” poczyna się cały świat. W Słowie zaczyna się wszystko, cokolwiek istnieje i w Nim nabiera określonego kształtu, w Nim i przez Niego uzyskuje sens. Sens to racja istnienia i jeśli coś istnieje, to znaczy, że istnieje ku temu racja.

Następnie „na początku” oznacza, że zarówno wymiar duchowy, jak i materialny są poczęte w Logosie, mają jedno źródło. W absolutnym początku powstaje pełne istnienie rzeczywistości. Absolutny charakter tego początku polega na tym, że jest wszędzie i zawsze. Logos to „początek”, który jest poza czasem, a jednak przejawia się w czasie i jest źródłem czasowości. Podobnie, jak sama boska rozumność jest czymś nie-czasowym, ale nadaje rację istnienia czasowi.

Wreszcie wyrażenie „na początku” nie odnosi się do tego, co „poprzedziło” stworzenie w sensie kategorii czasowej. Nie możemy twierdzić, że coś istniało „przed” zaistnieniem stworzenia, bo „początek” jest wraz ze stworzeniem, w tym także wraz z czasem. Sam akt stworzenia zachodzi w początku – *en archē*, który jest na wszystkich poziomach egzystencji.

Zatem, jak się wydaje, Janowe określenie *en archē* nie ma wymiaru czasowego, lecz oznacza istotę boskości, a Logos należy do sfery wieczności, ale z punktu widzenia doczesności odznacza się preegzystencją, która jednak nie ma charakteru temporalnego. Nie można więc stwierdzić, że był jakiś czas, kiedy Logos istniał przed zaistnieniem świata. Logos istnieje „przed” światem w znaczeniu

pierwotności ontologicznej. Logos jest „w” świecie, a jednak zawsze jest niejako „przed” światem. To Logos udziela się światu i jest konieczny do tego, aby świat miał rację swego istnienia.

Niektórzy egzegeci odnoszą wyrażenie *en archē* do pierwszego zdania z opisu stworzenia w Księdze Rodzaju (Rdz 1, 1) – wówczas „początek” miałby wymiar czasowy. Inni zaś twierdzą, że „początek”, o którym mówi prolog do Ewangelii, nie odnosi się do aktu stworzenia z Księgi Rodzaju, lecz do wieczności przed jakimkolwiek stworzeniem¹⁰⁵. Wyrażenie „na początku” w Prologu ma więc absolutny charakter wskazujący na odwieczną osobową więź Boga ze Słowem.

Racja istnienia stworzonych bytów jest „Początkiem” i zarazem „Spełnieniem”. Stan *Alfa* (stan wyjściowy) jest zarazem stanem *Omega* (stanem końcowym). To jest niejako stan „superpozycji”, który według mnie jest Logosem. Pojęcie stanu „superpozycji” zaczerpnięte jest z fizyki kwantowej. W tym miejscu pojęcie to zastosowano w celu przedstawienia filozoficznych treści. Stan superpozycji zakłada istnienie wszystkiego zarówno w stanie potencji i aktualizacji, jak i w stanie zrealizowania. Wszystkie poszczególne stany rzeczywistości są w Logosie, który jest hiperstanem całej rzeczywistości. Hiperstan to pełnia doskonała, która zarazem jest nieskończona. Kreacja jako akt umysłu Boga zakłada, że wszystko, chociaż jest całością, to jednak w sposób żywy się realizuje i rozwija na poszczególnych poziomach, ale – choć ten rozwój odczuwany jest przez poszczególne istoty temporalne – to jednak to odczucie nie obejmuje całościowo rzeczywistości.

W pierwszym wierszu hymnu Logos ukazany jest jako istniejący przed wszystkim, jako bytujący zawsze z Bogiem oraz jako tożsamy z Nim dzięki tej samej boskiej naturze. Oznacza to, że Logos ma wyjątkową, uprzywilejowaną pozycję, bo istotowo jest w jedności z Bogiem. W konsekwencji z ludzkiego punktu widzenia właściwie sama rozumność jest Bogiem. My bowiem za bardzo oddzielamy świadomość Boga od Jego istoty, a przecież to nadświadomość jest najwyższym bytem, a więc i wszechwiedzą.

Logos istnieje przed wszystkim, czyli ma pierwotność ontologiczną. Jednak w czasoprzestrzeni stworzenie od razu objawia się wraz z Logosem, czyli rozumnością, która przenika świat i od samego początku istnieje w jego strukturach.

Sądzę, że najwyższym bytem jest rozumność, nie jest ona bytem w naszym rozumieniu tego słowa, lecz jest racją (powodem) istnienia wszystkich bytów. Istnieje bowiem jakaś *ratio* dla wszystkiego, a ta przyczyna istnienia rzeczy

¹⁰⁵ Por. J. Jeremias, *Słowo objawiające*, s. 301–307; S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana*, s. 256.

i zjawisk jest Bogiem osobowym, świadomym, najwyższą inteligencją, która sprawuje pieczę nad całą rzeczywistością.

Przez Logos wszystko powstaje, czyli przechodzi przez Niego¹⁰⁶ niczym przez formę, która jest uniwersalnym wzorem dla każdego stworzenia. W akcie stwórczym Logos jest więc pośrednikiem, medium, nieskończoną ilością zarodków rozwijających się w świecie, jest to główna przyczyna aktu stwórczego, czyli racja istnienia tkwiąca w każdym stworzeniu. Skoro przez Logos wszystko powstało, to oznacza to, że wszystkie byty uczestniczą w jedności, która je zespala.

Logos genetycznie jest z Boga i z Boga jest zrodzony. W tym znaczeniu (na gruncie chrześcijańskim) pojawia się rozróżnienie na Boże hipostazy. Ostateczne Źródło wszelkiego bytu (Ojciec) jest tym, który rodzi, Logos (Syn) jest rodzony. Jednak owo rodzenie albo zradzanie jest szczególne, jest bowiem odwieczne, bez początku i bez końca. Ojciec od zawsze i nieustannie rodzi Syna, w tym akcie nie ma bowiem żadnego następstwa czasowego. Genetycznie-istotowo Źródło bytu i jego świadomość są tym samym.

Logos jako życie i światłość

W Nim było życie, a życie było światłością ludzi [...]. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka [...]. Na świecie było Słowo, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli [...]. Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, pełne łaski i prawdy (J 1, 4. 9a. 10–11. 14).

Według św. Jana w Logosie tkwiło życie, które oświecało ludzkość¹⁰⁷. Logos dał poznanie prawdy, która pozwala na rozwój życia. Sam Logos jest zasadą życia, bez której nic nie może się rozwinąć. Można to rozumieć w ten sposób, że według określonego kodu Boska informacja wciela się w rzeczywistość i realizuje się jako życie. Logos ożywia więc stworzony świat w ten sposób, że wciela się w rzeczywistość. Taka informacja o stworzeniu ożywionej rzeczywistości jest prawdą samą w sobie, oświeca wszystkie byty żyjące we wszechświecie. Logos daje zatem poznanie prawdy, czyli cały daje się poznać, co umożliwia podtrzymywanie życia. Wcielanie się Logosu pozwala na rozwój rzeczywistości, a z załączka formują się dojrzałe elementy bytu. Zasada, chociaż odwieczna, objawia się jednak w czasoprzestrzeni, od początku ją formując. Zasada bytu

¹⁰⁶ Por. na ten temat J. Dillersberger, *Das Wort vom Logos. Vorlesungen über den Johannes-Prolog*, Salzburg–Leipzig 1935, s. 55n.

¹⁰⁷ Zob. J. Dillersberger, *Das Wort vom Logos*, s. 106n.

ożywionego nie żyje w oderwaniu od tego, co sama stwarza, ale jest na wszystkich szczeblach egzystencji. Każdy wymiar bytu zawiera się w Logosie i Logos zawiera się w każdym wymiarze, chociaż na różnych szczeblach inaczej się objawia. Logos daje prawdę, która przenika do głębi rzeczywistość. Byty istniejące we wszechświecie mają możliwość poznawania Boga przez pryzmat prawdy, czyli w świetle Logosu. Logos, będąc równocześnie świadomością Boga, rozlewa się po strukturach wszechświata na różne jego poziomy i w różnym natężeniu w zależności od otwarcia się konkretnego stworzenia na jego działanie.

Logos oświeca każdego człowieka, który przychodzi na świat. Można to rozumieć w ten sposób, że dzięki oświeceniu pozwala mu odkryć prawdy, które prowadzą go do zbawienia i wyzwolenia. To Logos pełni rolę zbawczą w świecie i pociąga go ku sobie, a ten, kto żyje w Logosie, żyje odwiecznie.

Logos jest pełnią życia, w której rodzą się różne oddziaływania i relacje. Logos ma życie sam w sobie, sam bowiem jest Życiem, Drogą i Prawdą (por. J 14, 6). Życie Logosu nie pochodzi z zewnątrz, tak jak to jest w przypadku bytów stworzonych, a wszystko, co potrzebne do zaistnienia stworzenia, jest od zawsze w Logosie.

Zrozumienie życia Logosu przychodzi dzięki światłości. Ta światłość jest niezbędna dla rozwoju człowieka. Logos jest światłością, która ukazuje właściwą drogę postępowania, co oznacza, że jest normą dla moralności. Każdy poziom bytu w jakimś stopniu jest oświecany przez Logos. Można to odnieść zarówno do poziomu cząstek elementarnych, wymiaru makroskopowego, jak i do całego kosmosu. Bez informacji od Logosu nic by nie zaistniało, jest ona warunkiem wszelkiego rozwoju. Norma działania zawarta w Logosie przejawia się na wszelkich szczeblach bytowych, a cała natura ożywiona ma już wszczepione w sobie prawo, które jest zasadą jej życia.

Światło rozlewa się w całym kosmosie. Wcielanie się Logosu jest wydarzeniem dokonującym się w całym wszechświecie, jest to rozlewanie się prawdy wnikałej we wszelkie układy rzeczywistości: galaktyki, gwiazdy, systemy planetarne, oddziaływania i prawidłowości, jakie zachodzą w naturze. A więc na przykład tworzenie się minerałów, rozwój roślin i różne oddziaływania zwierząt są kontrolowane przez prawo natury, czyli przez sam Logos. Logos działa także w istotach świadomych i rozumnych jako norma postępowania moralnego.

Logos będący światłem dla stworzeń jawi się również jako osoba, jako Boża hipostaza, z którą można wejść w relacje osobowe. Światłość poznawana jako rozumność świadoma sama siebie i przyjmująca postać nadświadomości może

wchodzić w relacje z różnymi świadomościami stworzonymi. W hymnie znajdujemy stwierdzenie, że Logos jest światłością ludzi i jest to światłość prawdziwa, która nie pochodzi z tej rzeczywistości.

Oświecanie jest porównane do rzucania światła, które rozchodzi się w strukturach świata od zawsze. Świat otrzymuje istnienie, bo działa w nim osobowa rozumność, która ma moc obdarzania bytów świadomością. Człowiek jest osobowo uzależniony od Logosu, bo relacje oparte na świadomości mogą zachodzić tylko między osobami jako bytami posiadającymi świadomość. Samo oświecanie ma charakter osobowy, co oznacza, że jest to przepływ informacji między różnymi świadomościami. Takie oświecanie może być rozumiane jako udzielanie się nadświadomości niższym świadomościom.

Według Prologu Logos był na świecie, chociaż świat go nie poznał. Również Heraklit pisał o logosie – słowie, którego ludzie nie mogą sobie wyobrazić. Także Logos w chrześcijańskim rozumieniu jest tym, który zamieszkał wśród ludzi, ale oni go nie przyjęli.

Logos jest od zawsze w świecie i stanowi jego bazową konstrukcję. Jednak same stworzenia nie rozpoznają Logosu, nie spostrzegają rozumności obecnej w świecie. Stworzenia oddalają się od rozumu-świadomości Boga, dlatego że ich władze poznawcze uległy zdegenerowaniu i nie wychwytyją dźwięku Boskiego Słowa. Świat jest miejscem przebywania Logosu, choć świat jest skierowany przeciwko Logosowi. Świat w jakimś sensie przeciwstawia się tej powszechnej rozumności. Zachodzą w nim negatywne, nierozumne (irracjonalne) działania, ale mimo to Logos pozostaje niezachwiany, bo jest ostoją rozumności.

Zadaniem Logosu jest przyjście do świata¹⁰⁸, aby go przebóstwić. Aby Słowo przedwieczne mogło być słyszalne i poznawalne w świecie materialnym, musiało dokonać wcielenia i stać się ciałem¹⁰⁹, czyli człowiekiem.

Wnikanie Logosu w struktury świata jest Jego kenozą i samowyrzeczeniem się. Wyrzeczenie i ofiara jest warunkiem pozytywnej ewolucji świata, dlatego Logos wchodzi w jego struktury, by cierpieć, doznawać ciosów od Jego własnych stworzeń. Jako Stwórca Logos jest właścicielem świata i chce jego zbawienia, ale zostaje przezeń odrzucony, bo stworzenie nie zna w pełni Logosu. Odrzucenie rozumności wynika z ignorancji, braku świadomości, czym

¹⁰⁸ Por. Z. Poniatowski, *Eis ta idia then*, w: *Warszawskie studia biblijne*, red. J. Frankowski, Warszawa 1976, s. 99n.

¹⁰⁹ S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana*, s. 270.

ona jest. Dlatego Logos oświeca, daje światło światu, koryguje nierozumne zachowania.

Logos jest równocześnie twórcą „oprogramowania” świata, według którego on funkcjonuje, dlatego wchodząc weń przez wcielenie, godzi się sam podlegać prawom obecnym w świecie. Z jednej strony jest to samouniżenie, ale z drugiej – akt Jego wszechmocy.

Logos przyjmuje sposób istnienia właściwy człowiekowi i najpełniej wyraża się w istocie rozumnej, świadomej, która może postępować moralnie. Jednak można też stwierdzić, że Logos to rozumna dusza, która jest kontrolerem wszystkich świadomości na różnych poziomach egzystencji. Jako fundament rozumności Logos wciela się wszędzie i zawsze, kontroluje każdy byt, jednak Jego wcielenie pojmowane jako przyjęcie ludzkiej natury (wczłowieczenie) najpełniejszy wyraz ma w istocie świadomej, refleksyjnej i w działaniu moralnym. Oczywiście Logos przejawia się w prawach fizyki i w strukturze materialnego świata, jednak swoją pełnię objawia w wolnym działaniu. Choć jest wszechogarniającym prawem, nie narzuca się, działa dyskretnie. Wydarzenie wcielenia (wczłowieczenia) ma charakter niepowtarzalny. Logos sam dobrowolnie decyduje się żyć w fizycznym ciele, w czasoprzestrzeni. Jako druga z hipostaz Boga żyje w świecie, w którym obowiązują prawa przyczyny i skutku. Wnikając w wytworzone przez te prawa związki, pragnie je oczyszczać z różnego rodzaju niedoskonałości.

Logos jako zasada

Jak już wcześniej powiedziano, w filozofii greckiej, zwłaszcza u Heraklita, Logos nie jest czymś transcendentnym, ale zarządza światem od wewnątrz. Można to odnieść do koncepcji Logosu w chrześcijaństwie, który staje się ciałem, czyli widzialnym dla świata. Logos zaś jako zasada jest udostępniany wszystkim stworzeniom we wszechświecie. Działa całościowo i w każdym indywidualnym bycie, a stając się człowiekiem, objawia ludziom siebie jako prawdę.

W ramach podsumowania należy stwierdzić, że Słowo-Logos zamieszkuje wśród ludzi w świecie, czyli staje się dla świata immanentny. Ci, którzy przyjęli prawdę Logosu, stali się dziećmi Boga, czyli „z Boga się narodzili”. Sądzę, że ten, kto pochodzi od Logosu, rodzi się z samego Boga, dzięki Jego świadomości. W moim przekonaniu nie tylko człowiek rodzi się z Boga, ale w człowieku zdradza się sam Bóg. Jest to możliwe dlatego, że odkrywając Logos w sobie, uświadamiając sobie Jego istnienie i działanie, człowiek niejako sprawia, że sam Logos rodzi się w nim. Przez swe działanie Logos przyjmuje w człowieku coraz doskonalszą postać, co przejawia się w aspekcie zarówno fizycznym,

jak i duchowym. Po urodzeniu ciało człowieka jeszcze nie ma dobrze uformowanych proporcji, ale w miarę rozwoju proporcje ludzkie stają się doskonałe i odzwierciedlają odpowiednie stosunki oparte na liczbie Φ (Φ), zwanej boską proporcją. Przez tę proporcję, wedle której rzeczy otrzymują kształt, objawia się Logos. Ta boska proporcja pojawia się w różnych bytach: w roślinach, zwierzętach i w oddziaływaniach wielu elementów rzeczywistości. Oczywiście Logos wyjaśnia nie tylko ten aspekt materialny, lecz także fundament w sferze duchowej. Logos leży też u podstaw „proporcji duchowej”, zasady moralności, cnoty w najwyższym stopniu. Człowiek, rodząc się i rozwijając, przez całe życie uczy się zdobywać cnoty, odróżniać dobro od zła. To odróżnianie dokonuje się w świetle prawdy, którą jest Logos. Boska proporcja kształtuje człowieka w czasoprzestrzeni zarówno pod względem biologicznym, jak i umysłowym, psychicznym i duchowym. Dzięki Logosowi wszystko przybiera określone proporcje, wyznaczone zgodnie ze stwórczym planem Boga. Ten, kto rozwija się wedle tych proporcji, zbliża się do Niego. Oczywiście w skażonym świecie nasze ciała uległy degradacji, a dewolucja bytu pogłębia się na poszczególnych stopniach rzeczywistości, w miarę jej oddalania się od Logosu. Wskutek tej dewolucji nasze władze poznawcze uległy stępieniu, dlatego trudno nam dostrzec prawdę.

Pomimo że poszczególne wymiary bytowe wydają się oddalać od Logosu, to jednak w akcie stworzenia musiały przejść przez Logos. To oznacza, że każde stworzenie, niezależnie od wymiaru, w jakim żyje, ma już w sobie zarodek Logosu. Jest to niezmywalny ślad Boskiego rozumu, który odwiecznie odciska się wszędzie. To piętno, jakby „odcisk” samego Boga w każdym stworzeniu. To, co raz wyszło z jakiejś formy, na zawsze ma kształt wyciśnięty przez tę formę, która pozostaje niezatarta. Nic nie powstaje w wyniku nierozumnego działania, lecz wszystkim kieruje rozum.

Logos jest zasadą wcielającą, ale w ten sposób, że sam staje się materią, nie przestając być Logosem. Wcielanie jest więc równoznaczne z kreacją, stwarzaniem. Logos nie wciela się „w” coś uprzednio istniejącego, np. w świat, lecz staje się światem, a dokładniej jakąś kolejną jego częścią. Inkarnacja Boga w świecie ma na celu jego oczyszczenie z działań nierozumnych i różnych odchyień od „normy” wyznaczonych przez Logos. To oczyszczenie dokonuje się przez Jego kenozę, czyli wyrzeczenie się siebie i związane z tym cierpienie. Siłą naprawczą może być tylko Logos jako świadomość Boga, bo w niej stwarzana jest rzeczywistość. Korekta świata, jego „naprawianie”, wymaga ogromnego wysiłku intelektualnego, któremu sprostać może tylko Bóg. Samo stworzenie bowiem nie jest w stanie wydzwignąć się z procesu

degradacji, bez Bożej mocy uległoby procesom anihilacji. Chroni je Logos istniejący w stworzeniu, który wciąż utrzymuje byty w istnieniu, co oznacza, że więź z Bogiem nie została zerwana. Człowiek nadal ma możliwość uczestniczenia w rozumności Boga, lecz na pewnych poziomach bytowych znajduje się w oddaleniu od Niego jako źródła. Struktura obecnego świata mogłaby być zaburzona, gdyby nie to, że istnieje w nim zasada utrzymująca wszystko w bytowaniu. Już sam fakt istnienia mówi nam, że istnieje racja istnienia wszystkiego, a jest nią sam Bóg.

Chrześcijańska koncepcja Logosu – Opatrzność Boża

Chrześcijańska koncepcja Logosu, jak to już wyżej zostało podkreślone, wyrosła na bazie wcześniejszych starożytnych koncepcji i przeszła pewien proces ewolucji¹¹⁰. Logos utożsamiany jest w niej z drugą hipostazą Trójcy Świętej, która stała się człowiekiem – z Jezusem Chrystusem. To najdoskonalsza z możliwych form wcielenia. Stanowi ona zasadę wcielania się w rzeczywistość stworzoną, w struktury wszechświata.

Koncepcja Logosu-Syna Bożego łączy się z wizją osobowej opatrności¹¹¹ Boga, a także z filozoficzną wizją rozumu Boga, który porządkuje świat. Logos jako umysł Boga jest zasadą, wedle której powstaje hierarchia bytów oraz prawa natury. Taki Logos porządkuje struktury rzeczywistości, nadając im odpowiednie kształty. Z drugiej strony Logos jest też opatrnością (*providentia*) Boga, który wprowadza określony porządek dla dobra samych stworzeń. Nie jest to porządek bezduszny, lecz uwzględniający dobro każdego bytu, bowiem Bóg dba o każdy szczegół w jego stwarzaniu i w jego egzystencji. To uniwersalne prawo porządkuje świat zarówno w ogólności, jak i w szczegółach. Jest to prawo opatrności, która czuwa nad wszystkim, czyli sprawuje kontrolę nad każdym elementem bytu. Opatrzność dyskretnie nakierowuje stworzenie ku źródłu bytu, jest systemem reguł wpisanych w struktury rzeczywistości. Ten system, kod natury, jest organiczny, żywy, świadomy, nie

¹¹⁰ Zob. R. M. Leszczyński, *Starożytna koncepcja Logosu i jej wpływ na myśl wczesnego chrześcijaństwa*, Warszawa 2003.

¹¹¹ Na temat opatrności Boga (*providentia*) pisał Boecjusz (V–VI w.) w swym dziele *O pocieszeniu, jakie daje filozofia*, Zob. Boecjusz, *O pocieszeniu, jakie daje filozofia* V, 6, tłum. W. Olszewski, Warszawa 1962, s. 143n. Zob. Krytyczne wydania źródłowe: Boethius, *Philosophiae consolatio*, ed. L. Bieler, Turnhout 1957; Boethius, *The Theological Tractates The Consolation on Pphilosophy*, eds. H. F. Stewart, E. K. Rand, Cambridge (MA) – London 1962.

działa jak bezduszna maszyna, nie jest deterministyczny, a jednak konieczny, ma władzę sprawowania kontroli nad całością stworzenia. Opatrzność Boga, czyli prawo, wedle którego Bóg stwarza świat i nim kieruje, jest świadoma, a raczej trzeba powiedzieć, że sama jest nadświadomością. Jako taka świadomie decyduje się wejść w świat przez siebie stworzony i go przetwarzać. Oznacza to, że rozumność Boga jest osobowa (jest to właściwe dla każdej hipostazy Boga), jest równocześnie jednym ze sposobów objawiania się jednego istotowo Boga, rozlewa się w całym stworzeniu, jako opatrzność kieruje światem i sprawia, że wszechświat istnieje, jest zachowywany w bytowaniu, nie doznaje kolapsu, nie rozpada się, nie popada w nicłość z powodu zachwiania się praw fizyki. Te prawa i w ogóle wszelkie prawa natury są od początku stale utrzymywane właśnie poprzez Logos, który zawiera w sobie wszystkie prawa, w tym także prawa moralne. Logos jest bowiem ostatecznym prawem natury, działającym jako zasada życia, samorozmnażania i rozradzania się natury oraz optymalizacji jej możliwości. Logos działający w świecie daje zasady działania poszczególnym elementom bytu. Dzięki takiemu porządkowi świat może się rozwijać, zachodzi w nim progresywna ewolucja. Wszystko, cokolwiek istnieje, jest zawarte w fundamentalnym wymiarze rzeczywistości. Logos jest rozumną zasadą we wszystkich bytach i w każdym ich elemencie, w każdej istocie i we wszelkich oddziaływaniach. Uniwersalne prawo obecne w świecie ożywionym przejawia się w nim jako odczuwająca osobowa Opatrzność Boża.

Logos jest kosmiczną koniecznością, rządzącą wszechświatem. Z jednej strony jest deterministycznie narzucony, ale z drugiej działa w świecie niedeterministycznie, nie narzuca się. Logos jest przeznaczeniem całego stworzenia, jego losem, prowadzi wszystko ku jednemu celowi, czyli do ostatecznego źródła. Różne istoty mogą buntować się przeciwko tej uniwersalnej zasadzie, mogą się od niej oddalać, jednak w ten sposób same sobie szkodzą, bo nie działają zgodnie z korzystną dla nich rozumnością. Stworzenia bowiem, postępując zgodnie z Logosem, zbliżają się do źródła bytu, które dla stworzeń rozumnych jest źródłem życia i ich szczęściem. Te stworzenia, które mają wybór, mogą odwracać się od Logosu, łamiąc powszechne zasady obowiązujące w kosmosie. Pomimo tego Logos w ostateczności pozostaje przeznaczeniem wszystkich stworzeń, bo w oparciu o Niego wszystko zostało stworzone.

Logos jest hipostazą Boga i bezpośrednim stwórcą wszystkich rzeczy. Bóg jako źródło bytu pozostaje transcendentny, jakby poza światem, a jednak weń wchodzący. Boska rozumność nie tylko stwarza rzeczywistość, ale wchodząc w nią, utożsamia się z nią, stwarza właśnie, wcielając się w to, co stwarza. Każda

stworzona rzecz ma w sobie rozumność, bo poczęła się w samej rozumności, czyli w umyśle Boga. Bez Bożej rozumności żadna rzecz nie zaczęłaby bytować, nie uzyskałaby istnienia, bo tylko poprzez nią, jako wzór rzeczy, konkretna rzecz zyskuje kształt. Dana rzecz może aktualnie zaistnieć, jeśli uzyska formę, jakąś postać pojawiającą się w rzeczywistości, realizującą się w czasoprzestrzeni. To jest możliwe tylko dzięki wszechobecnej Bożej rozumności, dzięki której ewoluuje świat. Logos jest matematyką natury, która sama w sobie żyje, jest kreatywną siłą, która może realizować się w czasoprzestrzeni. Dzięki temu jest pierwotną zasadą świata, żyje w nim i aktualizuje się jako ta właśnie rzeczywistość, nieustannie wcielając się.

Zakończenie

Rozumność jest ściśle związana z boskością, co podkreślali myśliciele starożytności. Rozum nie jest przeciwstawny *sacrum*, a wręcz przeciwnie, jest właśnie *sacrum*, świadomością samego Boga, czyli świętością absolutu. Naszej ludzkiej rozumności nie powinno się przeciwstawiać duchowi, rozum powinien dążyć do odkrywania prawdy Bożej ukrytej w rzeczywistości. Boska prawda jest rozsiana po całej rzeczywistości, jest wszechobecna i dla wszystkich dostępna, niemniej jednak pozostaje zakryta dla ułomnych oczu, nasza percepcja zmysłowa nie może jej dostrzec. Gdy człowiek ulega namiętnościom, pojawia się odchylenie od normy, degradacja stworzenia sprawiająca jego oddalanie się od prawdy.

Starożytni filozofowie uznawali podobieństwo Boga i człowieka właśnie na płaszczyźnie rozumu. Dostrzegali istnienie wzajemnego połączenia rozumu Boga i rozumu człowieka, który spokrewniony jest z Logosem i z niego wyraża. Dopiero po Kartezjuszu oddzielono rozum od sfery boskości. Filozofowie zaczęli postrzegać racjonalność jako coś antagonistycznego wobec duchowości, natomiast w starożytności te dwa aspekty rzeczywistości były zespolone.

Bóg właśnie poprzez Logos zamieszkuje w człowieku, co sprawia, że partycypuje on w samej boskości. Uczestnictwo w rozumności Boga pozwala na poznanie praw wiecznych i niezmiennych. Ten, kto zbliża się do Boga jako odwiecznej prawdy, już nie umie zawrócić z tej drogi i nie zwraca się ku dołom niższymi. Ten, kto otwiera się na Logos, ma możliwość kontemplowania Boga, bo ma dostęp do samej świadomości najwyższego bytu. Rozumność związana jest z dobrem i objawia się w moralności, staje się ona medium, dzięki któremu zawiązuje się relacja osobowa z Bogiem. Właśnie rozumność pozwala człowiekowi odkrywać sakralny wymiar świata i siebie samego,

poznawać prawa natury, którym sam podlega. Tak człowiek staje się świątynią Boga, w której żyje rozumność – świadomość Boga. Bóg zamieszkuje w duszy człowieka jako Słowo-Mądrość, która nieustannie w nim się rozwija poprzez całe życie człowieka.

Rozumność przenika także cały stworzony świat, a człowiek odkrywa ją zarówno w prawach przyrody, jak i w prawach moralności. W starożytności wszystkie prawa ujmowano jako emanacje jednego Boskiego Logosu, który jako uniwersalny przejawia się poprzez racje załączkowe, rozumiane jako sposoby istnienia rzeczywistości. Wtedy nie uznawano sfery rozumności za coś odrębnego od sfery *sacrum*. Ta sfera właściwie jest jedną i tą samą rzeczywistością, która z Boga się wywodzi, więc na fundamentalnym poziomie jest święta, rozumna, jako dzieło boskiej świadomości. Rozumność i *sacrum* są tożsame. Człowiek rozumny, czyli otwierający się na Logos, jest równocześnie święty, bo podlega przebóstwieniu. Pielęgnowanie rozumności jest więc równocześnie pogłębianiem życia duchowego, a uczestnictwo w rozumności Boga wpływa na duchowość, tak jak rozwój moralny człowieka skłania go do rozumnego postępowania. Właściwe kształtowanie relacji z Bogiem dokonuje się na bazie rozumności.

ABSTRAKT

LOGOS jako rozumność Boga. Starożytne koncepcje Logosu. Od Heraklita do hymnu Jana Ewangelisty

Artykuł opisuje koncepcję Logosu pojmowanego jako boska rozumność obecna w świecie, o której pisali już starożytni filozofowie. Termin „logos” miał wiele różnych znaczeń. Najczęściej oznaczał słowo, rozum, mowę, ale zyskiwał też nowe znaczenia w filozofii greckiej, a następnie w myśli judaistycznej i chrześcijańskiej. Pierwszym, który do filozofii wprowadził pojęcie „logosu”, był Heraklit z Efezu. Według niego Logos to rozum świata, jego prawo i kosmiczna zasada. Myśl Heraklita przejęli stoicy utożsamiający Logos z Bogiem, który jako *pneûma* rozlewa się w strukturach rzeczywistości. Logos w rozumieniu pryncypium metafizycznego, czyli zasady, która porządkuje rzeczywistość, był też obecny w myśli wschodniej i występował tam pod pojęciami *Tao* i *Brahmana*. Myśl starożytnych filozofów greckich wpłynęła na myślicieli ze środowisk judaistycznych, czego przykładem jest Filon z Aleksandrii. Zdaniem Filona Logos jest pośrednikiem między Bogiem a stwarzanym światem, kierownikiem kontrolującym świat, ideą i wzorem dla rzeczywistości stwarzanej. Koncepcję Logosu rozwinęła myśl chrześcijańska, która nawiązując do myśli greckiej, uznała Logos za Słowo. Równocześnie podkreślała, że jest to wcielone Słowo Boga,

tożsame z drugą hipostazą w Trójcy Świętej, w którym wszystkie byty mają swój początek. Ta szczególna koncepcja Logosu pojawia się w Hymnie o Logosie, czyli w prologu do Ewangelii Janowej.

SŁOWA KLUCZOWE

Logos, rozum, racjonalność, Heraklit z Efezu, Słowo, Bóg, Filon z Aleksandrii

ABSTRACT

LOGOS as God's rationality. Ancient Logos concepts. From Heraclitus to the hymn of John the Evangelist

The article describes the concept of the Logos in the understanding of divine rationality, the rationality of the world, about which ancient philosophers already wrote. The term Logos had many different meanings. Most often it meant word, reason, speech, but it also gained new meanings in Greek philosophy, and then in Judaic and Christian thought. The first to introduce the concept of the Logos into philosophy was Heraclitus of Ephesus. According to him, the Logos is the mind of the world, its law and the cosmic principle. The thought of Heraclitus was taken over by the Stoics who identified the Logos with God, with *pneûma*, poured out in the structures of reality. Logos in the understanding of the metaphysical principle, the principle that orders reality, was also present in eastern thought and appeared there under the concept of Tao and Brahman. The thought of the ancient Greek philosophers influenced Jewish thinkers, as exemplified by Philo of Alexandria. For Philo, the Logos are the mediator between God and the created world, the world-controlling director, an idea and a model for created reality. The concepts of the Logos were developed by Christian thought, which, referring to Greek thought, recognized Logos as a word, but emphasized that it is the incarnate Word of God and identified it with the Second Hypostasis of the Trinity of God. A specific concept of the Logos is revealed in the Prologue to the Gospel of John. The Logos is recognized there as God in whom all beings have a beginning.

KEYWORDS

Logos, reason, rationality, Heraclitus of Ephesus, Word, God, Philo of Alexandria

BIBLIOGRAFIA

- Aall A., *Der Logos. Geschichte der Logosidee in der griechischen Philosophie*, Leipzig 1896.
- Arystoteles, *Metafizyka*, oprac. M. A. Krąpiec, A. Maryniarczyk, t. 1, Lublin 1996.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2007.
- Avanzini F., *Religie Chin*, Kraków 2004.
- Boecjusz, *O pocieszeniu jakie daje filozofia*, tłum. W. Olszewski, Warszawa 1962.
- Boethius, *Philosophiae consolatio*, ed. L. Bieler, Turnhout 1957.
- Boethius, *The Theological Tractates The Consolation on Pphilosophy*, eds. H. F. Stewart, E. K. Rand, Cambridge (MA) – London 1962.
- Cassirer E., *Logos, Dike, Kosmos in der Entwicklung der griechischen Philosophie*, Göteborg 1941.
- Chantraine P., *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, vol. 2, Paris 1968.
- Commentarium in Platonis „Theaetetus”*, ed. G. Bastianini, D. Sedley, w: *Corpus dei papiri filosofici greci e latini*, parte 3: *Commentari*, Firenze 1995, s. 227–562.
- Danielou J., *Philon d’Alexandrie*, Paris 1958.
- Die Fragmente der Vorsokratiker*, Griechisch und Deutsch von H. Diels, Hrsg. von W. Kranz, vol. 1, Berlin 1951.
- Diels H., *Herakleitos von Ephesos*, Berlin 1909.
- Dillersberger J., *Das Wort vom Logos. Vorlesungen über den Johannes-Prolog*, Salzburg–Leipzig 1935.
- Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych mężów*, oprac. zbior., Warszawa 1985.
- Eisler R., *Logos*, w: *Wörterbuch der philosophischen Begriffe*, Bd. 2, Berlin 1910.
- Fattal M., *Logos. Między Orientem a Zachodem*, Warszawa 2001.
- Gorgias, *Helenes enkomion* 82, B11, w: *Griechisch und Deutsch von H. Diels*, Hrsg. von W. Kranz, vol. 1, Berlin 1951, s. 98.
- Guthrie W. K. C., *Filozofowie greccy od Talesa do Arystotelesa*, Kraków 1996.
- Heidegger M., *Logik. Heraklits Lehre vom Logos*, w: M. Heidegger, *Gesamtausgabe*, Bd. 55: *Heraklit*, Frankfurt am Main 1979.
- Heinze M., *Die Lehre vom Logos in der griechischen Philosophie*, Oldenburg 1872.
- Kelber W., *Die Logoslehre von Heraklit bis Origenes*, Stuttgart 1958.
- Kirk G. S., *Heraclitus. The Cosmic Fragments*, Cambridge 1970.
- Klejnowski-Różycki D., *Teologia chińska. Uwarunkowania kulturowe pojęć trynitarnych*, Opole 2012.
- Kloskowski K., *Nauka o Logosie w dziełach Filona z Aleksandrii i w hymnie Prologu czwartej Ewangelii*, „*Studia Gdańskie*” (1986) z. 6, s. 313–352.

- Krokiewicz A., *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 2000.
- Langkammer H., *Pieśń o Logosie*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992.
- Les oeuvres de Philon d'Alexandrie*, sous la direction de R. Arnoldez, J. Pouilloux, C. Mondésert, vol. 1–31, Paris 1961–1992.
- Leszczyński R. M., *Starożytna koncepcja Logosu i jej wpływ na myśl wczesnego chrześcijaństwa*, Warszawa 2003.
- Matuszewski S., *Filozofia Filona z Aleksandrii i jej wpływ na wczesne chrześcijaństwo*, Warszawa 1962.
- Mędała S., *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–2. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2010 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament 4/1).
- Minar E. L., *The logos of Heraclitus*, „Classical Philology” 34 (1939), s. 340–341.
- Narecki K., *Logos we wczesnej myśli greckiej*, Lublin 1999.
- Narecki K., *Obraz a myśl filozoficzna Heraklita z Efezu*, „Roczniki Humanistyczne” 29 (1981) z. 3, s. 5–35.
- Osmański M., *Logos i stworzenie. Filozoficzna interpretacja traktatu „De opificio mundi” Filona z Aleksandrii*, Lublin 2001.
- Philo von Alexandria, *Die Werke in deutscher Übersetzung*, Hrsg. L. Cohn, J. Heinemann, A. Adler, W. Theiler, Bd. 2, Berlin 1962.
- Philonis Alexandrini opera quae supersunt*, vol. 1–7, Berolini 1896–1930.
- Platon, *Dialogi*, tłum. W. Witwicki, Kęty 1999.
- Platon, *Fajdros*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1958.
- Platon, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, tłum. W. Witwicki, t. 1–2, Warszawa 1958.
- Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1958.
- Platon, *Teajtet*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1936.
- Platon, *Timajos. Kritias albo Atlantyka*, tłum. P. Siwek, Warszawa 1986.
- Platonis Opera*, ed. I. Burnet, vol. 1–6, Oxford 1899–1906.
- Plotyn, *Enneady*, tłum. A. Krokiewicz, Warszawa 1959.
- Poniatowski Z., *Eis ta idia then*, w: *Warszawskie studia biblijne*, red. J. Frankowski, Warszawa 1976, s. 99–111.
- Poniatowski Z., *Prolog Ewangelii według Jana – hymnem przedchrześcijańskim?*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 4–5 (1967), s. 71–82.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 3, Lublin 1999.
- Schmidt W. H., *The Word of God*, w: G. J. Botterweck, H. Ringgren, *Theological Dictionary of the Old Testament*, vol. 3, Michigan 1977–1982, s. 121–125.
- Segal Ch. P., *Gorgias and the Psychology of the Logos*, „Harvard Studies in Classical Philology” 66 (1962), s. 99–155.
- Sekstus Empiryk, *Zarysy pirrońskie*, tłum. A. Krokiewicz, Warszawa 1998.

- Stachowiak L., *Ewangelia według św. Jana*, Poznań 1975.
- Stein E., *Filon z Aleksandrii*, Warszawa 1932.
- Stenzel J., *Zur Theorie des Logos bei Aristoteles*, w: *Kleine Schriften zur griechischen Philosophie*, Darmstadt 1956, s. 189–219.
- Stoicorum veterum fragmenta*, collegit I. ab Arnim, Stuttgart 1964.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1981.
- Voste J. M., *De Prologo Joanneo et Logo*, „*Angelicum*” 2 (1925) no. 1, s. 14–81.
- Walton F. E., *Development of the Logos. Doctrine in Greek and Hebrew Thought*, Bristol 1911.
- Winterhalder L., *Das Wort Heraklits*, Erlenbach 1962.
- Wyszomirski S., *Pojęcie „arete” w etyce stoi starszej i średniej*, Toruń 1997.